Nr. 83. WTOREK 11 KWIETNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

WYKAZ

przesłanych na ręce JW. Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej datków na rzecz Zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

(Ciąg dalszy.)

Dochód z teatralnego przedstawienia amatorskiego urządzonego staraniem Towarzystwa muzycznego w Brodach 265 złr. Pp. Aleksander Jasiński, prezydent miasta Lwowa 20 złr., Jan Wieczyński 10 złr., Karol Kiselka 10 złr., Juliusz Reiss 10 złr., Czerkawski 1 złr, Dr. Kolischer 5 złr. Na ręce p. starosty w Ropczycach złożyli pp.: Wiktor Wojciechowski 10 złr., ks. Sapecki prezes rady pow. 2 złr., hr. Władysław Romer 10 złr., razem 22 złr. Z powiatu Sokalskiego: pp. Feliks Obertyński 15 złr., hr. Komorowski ze składek 10 złr., ks. kanonik Wierzchowski 21 złr. i rubel srebrny, Liebe burmistrz z Bełza 16 złr., Hulimka 12 złr., Zdzisław Obertyński 10 złr., Stanisław Polanowski 10 złr., pni Z. Polanowska 6 złr. razem 100 złr. i 1 rubel srebrny. Na ręce p. starosty w Kałuszu złożyli: Pni Klara z Zarzyckich Kulczycka 10 złr., pp. Karol Sobota 5 złr, Aron Majer 10 złr., M. kapitan Herforth 2 złr., razem 27 złr. Gmina Mokrotyn 1 zł 25 ct. Na ręce p. starosty w stryju: pp. Lewicki 5 złr, Majeranowski 1 złr., Düll, Sahanek, Fritsch po 50 ct., Turteltaub, Zaremba, Blum, Wex i dr. Zalewski po 1 złr., Skwirzyński i Chowaniec po 50 ct. razem 13 złr. 50 ct. Na ręce p. starosty w Kamionce str. wpłynęła kwota 72 złr. 50 centów. (C. d. n.)

Lwów, 11 kwietnia.

Sesya sejmowa dostarcza w obecnym końcowym okresie dość ciekawego materyału dla spostrzeżeń dziennikarskich, bo nie braknie nawet rozpraw na temat polityczny, które co chwila w tym lub owym sejmie wybuchają. Są to wprawdzie epizody krótkie i kończące się zazwyczaj na mniej lub więcej ożywionem starciu polemicznem, ale zawsze zasługiwałyby na większą uwagę, gdyby prasa nie była w tej chwili absorbowana zupełnie toczącemi się w Wiedniu rokowaniami o układ handlowo-cłowy pomiędzy Austryą a Węgrami. O dotychczasowym postępie tych rokowań niema jeszcze ciągle autentycznych wiadomości, a to, czem dzienniki wiedeńskie i peszteńskie zapełniają codziennie całe łamy, jest tylko rozwlekłą parafrazą kilku szczegółów nierozstrzygających, które nie potrzebują i nawet nie mogą być w dyskrecyi zatrzymane. To tylko jest pewnem, że po chwilowej stagnacyi, którą wywołało zwołanie ankiety dla kwestyi cłowych, rokowania wstąpiły znowu w okres raźniejszego rozwoju i toczą się około zagadnień pierwszorzędnej wagi.

Całą Europę obiegł i wszędzie sensacyę sprawił artykuł berlińskiej *Nordd. Allg. Ztg.* o pogłosce, że cesarz rossyjski zamierza wkrótce abdykować. Organ ten na wstępie zaraz zaprzeczył dziwacznej pogłosce a potem zwrócił się z kazaniem do prasy niemieckiej, która przypuszczając, że cała serdeczność i trwałość przyjaźni rossyjsko-niemieckiej polega na osobistych sympatyach obu monarchów, uważa wstąpienie na tron cesarzewicza rossyjskiego za przewrot stosunków międzynarodowych w duchu panslawistycznym i dla Niemców stanowczo nieprzychylnym. Trzeba wyżej cenić godność i powagę narodową, mówi ów organ berliński w tonie upominającym. Przyjaźń osobista monarchów Niemiec i Rossyi jest bardzo cenną rękojmią sojuszu niemiecko-rossyjskiego, ale właściwa i niewzruszona jego podstawa tkwi w spólności interesów politycznych. Po tem wstępnem zdaniu następuje główny wywód mniej więcej w tym duchu, że dopóki Prusy były małem państewkiem, dotąd nie raziło takie trwożliwe oglądanie się na Rossyę, jako potężną protektorkę, ale dziś Niemcy nadto są potężne, ażeby w własnej sile nie mogły szukać punktu oparcia wobec wszelkich zmian, jakieby zajść miały w bliskiej przyszłości na Wschodzie lub Zachodzie. Może nam kto zarzuci, że wspominamy o tym artykule za późno, gdy już znany jest całemu światu z mnóstwa komentarzy. Byłby to zarzut bardzo łatwy do odparcia. Powyższe zdanie o wartości i podstawie przymierza rossyjsko-niemieckiego nie jest bynajmniej ani nowem ani oryginalnem. Prasa austryacka kilka razy, nawet niedawno, pisała w tym duchu o stosunkach niemiecko-rossyjskich, a kto wie nawet, czy dziennikom wiedeńskim nie należy się zupełne autorstwo zasadniczej myśli artykułu berlińskiego. Jeżeliby tedy artykuł sam nie był tak oryginalnym i ciekawym, ażeby temi zaletami mógł zająć Europę, to tylko stanowisko dziennika, w którym został umieszczony, może usprawiedliwić powszechną sensacyę. Właśnie w ostatnich czasach książę Bismarck wyparł się tak stanowczo wszelkich stosunków z dziennikami, nazywanemi powszechnie prasą półurzędową lub inspirowaną, że wierząc kanclerzowi niemieckiemu na słowo, nie podobna było przypisywać dłużej *Nordd. Allg. Ztg* większego znaczenia, niż któremukolwiek innemu dziennikowi berlińskiemu. Ale prasa europejska snać nie uwierzyła w szczerość zapewnienia kanclerskiego, bo rozbiera ów artykuł tak, jak gdyby wspomniony dziennik był ciągle powiernikiem najskrytszych myśli i planów księcia Bismarcka. Ta konferencya wyjdzie na korzyść ks. Bismarckowi Jeżeli bowiem sensacyjny artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* sprawi w Petersburgu pożądane wrażenie, to będzie to tylko skutkiem fałszywej opinii o stanowisku i stosunkach owego dziennika wobec kanclerza. Jeżeli zaś w Petersburgu artykuł ów nazwą niewczesną groźbą albo dowodem niewdzięczności pruskiej, to cała odpowiedzialność spadnie na redaktorską fantazyę, a *Nordd. Allg. Ztg.* nauczyła się już znosić z wielką rezygnacyą dla dobra publicznego wszelkie upokorzenia tego rodzaju.

Parlament bawarski odbywa już ferye świąteczne, po których zapewne stanie się widownią takich zajść, jakie obecnie powtarzają się na każdem posiedzeniu francuskiej izby deputowanych przy sprawdzaniu wyborów. Patryoci chcieli jeszcze przed świętami unieważnić wszystkie wybory, w stolicy państwa dokonane, ale wstrzymali się od tego na razie z prostych względów przyzwoitości, gdyż stronnictwo liberalne nie przygotowało sobie jeszcze wszystkich materyałów do odparcia tego zamiaru. Po świętach zaś zajście to będzie już nieuniknionem, a że skończy się ono mimo wszelkich protestów unieważnieniem pięciu liberalnych mandatów z Monachium, o tem nie wątpią ani ministrowie ani deputowani. Nie ulega także wątpliwości, że unieważnienie tych pięciu mandatów będzie tylko początkiem dalszej hekatomby mandatów liberalnych. Mówią o tylu zakwestyonowanych mandatach, że po ich unieważnieniu, stronnictwo patryotów chwilowo posiadać będzie większość dwóch trzecich części głosów. Że taka bezwzględność w sprawdzaniu wyborów jest tylko bezwzględnem wyzyskiwaniem większości głosów, które prędzej lub później zemści się na całem stronnictwie, tego nie potrzebujemy tu podnosić po licznych uwagach, któremi w tym duchu objaśnialiśmy postępowanie większości republikańskiej w francuskim parlamencie. Jednakże i na tem jeszcze nie kończy się poświąteczny plan kampanii, ułożony przez patryotów bawarskich. Wiele innych spraw niezmiernie drażliwych i żywo obchodzących kraj cały, czeka już w komisyi na wykończenie ostateczne, a potem poruszy wszystkie umysły w izbie deputowanych. Obecny gabinet jest bardzo wytrwałym i posiada dużo zimnej krwi, skoro przed kilku tygodniami zniósł cierpliwie rzucony nań z ław opozycyjnych zarzut prostego oszczerstwa. Ale mimo to nie wierzymy, ażeby wytrwał w tej obojętności, jeżeli po świętach patryoci ziszczą tylko część swoich śmiałych zamiarów. Niedawno wykazywaliśmy, że przed załatwieniem sprawy kolejowej a przynajmniej przed stanowczym krokiem księcia Bismarcka wobec państw południowo-niemieckich patryotom nie może bardzo zależeć na opanowaniu władzy. Jeżeli zatem dziś wracają, a przynajmniej chcą wrócić na wyzywające stanowisko, to zdaje się, że liczą nie na ustąpienie gabinetu, lecz na rozwiązanie izby. W nowych wyborach spodziewają się oni odnieść stanowczo zwycięztwo. i utrwalić swoją większość, która dziś opiera się tylko na dwóch głosach. Z większością kilkunastu a może nawet kilkudziesięciu głosów stronnictwo Jörga daleko śmielej sięgnie po teki ministeryalne, i nie zawaha się wypowiedzieć księciu Bismarckowi stanowczej opozycyi w

KARŁY

III.

Jesień była piękna, dwór królewski bawił w Niepołomicach, a że na dworze gościł Prosper Colonna, jeden z najlepszych przyjaciół Bony i matki jej Izabelli Arragońskiej, przeto najróżnorodniejsze wymyślano uroczystości, aby mile przyjąć cudzoziemca i przynajmniej w części wynagrodzić mu trudy dalekiej podróży, bo aż z cudownej Kampanii. Wesele karła Kmity z karlicą pani wojewodziny podolskiej miało przydać oryginalności zabawom i rozwinąć przed oczyma włoskiego pana obraz narodowych zwyczajów. Weselny obchód poprzedzały jednak inne uroczystości.

W pobliżu królewskiego pałacu, podobnego do wielkiego szlacheckiego dworu, był wspaniały las dębowy, a pośród niego duża, podłużna łąka, na której jedyne panowało drzewo, odwieczny dąb, do połowy prawie spróchniały, ale mimo to daleko sięgający swemi ramionami. Zieloną swą szatę zamieniła jednak tym razem łąka na ciemną suknię, wysypano na niej bowiem owalny tor do gonitw, pozostawiając tylko we środku około dęba oazę. Z jednej strony owalu opierały się o las dębowy trybuny z amfiteatralnemi ławkami i tron dla obojga królestwa pod purpurowym baldachimem. Wszystkie zresztą ławki i stopnie przykryte były czerwonem suknem.

Królowa Bona jaśniała jeszcze całą pełnią swej urody; czarne żywe oko, odbijające od płowych włosów i nadzwyczaj regularne rysy twarzy utrzymywały ją długo w kwiecie piękności. Cała niebiesko ubrana z pewną kokieteryą trzymała rękawiczki w obnażonej ręce, która była prawdziwą jej ozdobą. Kasia karlica przybrana już po dworsku w zieloną suknię i takiż kołpaczek stała za królową, gotowa do niesienia końca jej płaszcza. Stary Zygmunt w znanej nam z portretów żółtej czapce złotem wyszywanej i w żółtym sobolowym płaszczu bawił się rozmową z siedzącym obok niego Colonną, nie młodym już mężczyzną, któremu czarny aksamitny strój włoski ze złotym na piersiach łańcuchem dziwnie dobrze przypadał do włosów przyprószonych siwizną. Na trybunach pełno dam i dworzan, dalej przyboczne hufce biskupów i wojewodów, a wszystko strojne i barwne, ubrane po polsku, włosku, hiszpańsku, niemiecku, w purpurowe, fioletowe, zielone, żółte i niebieskie szaty. Bogactwo form i kolorów nie do opisania..

Zapowiedziano gonitwy do pierścienia; kilku trębaczy wyszło na arenę i ogłosiło początek rycerskiej walki. Pierwszy wjechał Jan Tarło z Szczekarzewic, krajczy królewski, mąż w sile wieku, o pięknem obliczu, zwycięzca na niejednym turnieju. Na lekko osiodłanym tureckim koniu, bez zbroi, tylko w stalowej koszulce, skłonił się królestwu, objechał z drzewcem w ręku powoli cały tor w około i stanął gotów do biegu. Za nim w ten sam sposób wjechało i uszykowało się jeszcze czternastu jeźdźców, a pomiędzy nimi znany nam już młody Stanisław Łaski.

Kmita, Łukasz Górka i żupnik Seweryn Bonar mieli sobie powierzony sędziowski urząd i stali na podwyższonem miejscu tuż obok areny. Los rozstrzygał, kto ma pierwszy się pokusić o zdjęcie pierścienia.

— Stanisław Łaski, herbu Korab! — zawołał Bonar donośnym głosem.

Jeździec ruszył z kopyta z wyciągniętem drzewcem... Najzupełniejsza zapanowała cisza, nawet konie współzawodników stały nieruchome...

Dźwięk metalu i brak pierścienia na sznurze wywołał tysiączne okrzyki z ust widzów...

— Wziął pierścień! — wołano w około.

Prawo mu służyło pokusić się o pierścień drugi. Łaski podniósł drzewce po raz wtóry, dał koniowi ostrogi, ale młoda ręka już osłabła i ugodził tym razem w dolny krawędź pierścienia. Ugodzenie takie było wprawdzie zaszczytne ale nie upoważniało już do dalszej próby. Jeździec więc cofnął się z areny.

Próbowali inni zręczności, ale snać nie łatwą to było rzeczą zdjąć pierścień, skoro jednemu ze strzemienia noga wypadła i zamiast nagrody wyniósł szydercze śmiechy widzów z areny, drugi drzewcem sznur przeniósł i także nic nie wygrał; jeden tylko Tarło powszechne wzbudził podziwienie, gdyż sześć razy z rzędu zdjął pierścień i byłby może, po raz siódmy kusił się o zwycięztwo, gdyby nie to, że spieniony rumak wymagał już wytchnienia...

Dwóch więc tylko przed trybunę zajechało zwycięzców — inni ustąpili z areny.

Sama królowa zeszła powitać Tarłę, a około niej biegł Kornelek, karzeł Kmity, niosąc do dziś dnia jeszcze istniejącą przepyszną szkatułkę z sandałowego drzewa, którą jej Leon X przysłał w podarunku. Królowa otworzyła szkatułkę, wyjęła z niej wieniec złoty i włożyła go na skroń klęczącego przed nią zwycięzcy, mówiąc po łacinie:

— To od króla! A to odemnie — dodała — ofiarując mu własną rękawiczkę.

Taki zaszczyt jeszcze nikogo nie spotkał! Tarło z rozrzewnieniem upadł do nóg królowej.

— To mu się od dawna należało! — powtarzali przyjaciele zwycięzcy — przecież on nie mały przyniósł nam zaszczyt odniósłszy zwycięztwo w turniejach na wiedeńskim zjeździe monarchów...

— Ba! i wówczas największy dank mu się dostał — przypominali inni — kiedy Bona po raz pierwszy w krakowskim gościła zamku, a na jej cześć wielkie urządzono zapasy...

Przybliżył się drugi zwycięzca, a że był bezżennym, więc może wolał otrzymać nagrodę z rąk której z panien fraucymeru królowej. Tak się też stało. Prześlicznej urody Zuzanna Myszkowska zeszła w towarzystwie marszałka Wolskiego, a z rumieńcem na twarzy wręczyła pierścień florenckiej roboty.

— Może to dobra zapowiedź — szeptały kobiety, ale tym razem się pomyliły, gdyż panna Zuzanna poszła później za Stanisława Rozrażewskiego.

Zaledwie Łaski odszedł, dumny ze zwycięztwa i wygranego pierścienia — przeraźliwy pisk rozległ się po arenie, każdy się patrzył to w lewo to w prawo, ciekaw co się stało, nigdzie jednak nic odkryto powodu. Stańczyk żółty jak cytryna, bo w cytrynowy atlas ubrany, oparł się spokojnie o stopień trybuny i trzymał za obrożę dużego psa białego, ksiądz Latalski wyglądał wprawdzie jak piwonia, ale nie zemdlał z gorąca; po bokach trybuny stali nieporuszenie ludzie Gamrata w szkarłatnych żupanach i złoci-

sprawie kolejowej. Państwa południowo-niemieckie posiadające parlamenty z przewagą liberalną, wcale nie zagrożoną, nie wahałyby się w tej jednej sprawie pójść za patryotycznym gabinetem monachijskim, wiedząc, że reprezentuje on rzeczywistą potęgę polityczną.

Minął już cały tydzień od ostatnich pokojowych zapewnień z Serbii, więc kolej przyszła znowu na wiadomości alarmujące. Belgradzki korespondent jednego z pierwszorzędnych organów Budapesztu przewyższa wszystkich swoich kolegów w śmiałem rozsiewaniu pogłosek wojennych a jeżeli jego zapewnienia miały się ziścić, to już jutro wojska serbskie musiałyby przekroczyć granicę i tam zetknąć się z przedniemi strażami obserwujących korpusów tureckich. Drugi korespondent jednego z niemieckich dzienników także zapowiada wojnę i zmyśla nawet z tego powodu jakieś starcie pomiędzy generalnym konsulem austryackim a rządem serbskim. Tak źle nie stoją rzeczy na Wschodzie, ażeby obecny termin wyznaczony przez korespondentów belgradzkich wybuchowi wojny nie był tak samo bajką, jak tyle poprzednich terminów. Kilka dni potrwa hałas wojenny a potem znowu przyjdzie kolej na uspokajające wiadomości. Długo trwać już nie może ta zmienność sytuacyi, bo powstańcy są skłonni do złożenia broni, chociaż dla umożliwienia targu postawili warunki wygórowane.

SPRAWY MONARCHII

— Sejm niższoaustryacki został d. 8 b. m. odroczony do 18 b. m.

— Między rządem austryacko-węgierskim a niemieckim toczą się obecnie rokowania co do wzajemnego wydawania pospolitych zbrodniarzy. W ostatnich czasach upoważniła niemiecka rada związkowa kanclerza do zawarcia takiego traktatu na podstawie projektu wypracowanego przez komisyę prawniczą tej rady związkowej.

— *N. fr. Presse* donosi, że w bieżącym tygodniu będą już ukończone propozycye co do awansów w armii i że zostaną przedłożone Najj. Panu do sankcyi. Wszyscy podporucznicy przy piechocie i strzelcach mianowani od r. 1866 zostaną mianowani porucznikami.

— Wiedeński sąd kryminalny prowadzi obecnie zajmujące śledztwo w sprawie oszustw popełnionych na wielką skalę w ostatnich kilku latach podczas wykonywania rozmaitych budowli. Liczna deputacya złożona z budowniczych, stolarzy, ślusarzy, fabrykantów szkła i t. d. udała się do prokuratora państwa i doniosła mu, że została oszukaną przez dobrze zorganizowaną bandę tym sposobem, iż dostarczyła tej bandzie najrozmaitszych robót stolarskich, ślusarskich, szklarskich i t. d. dla nowych budynków, a gdy żądano zapłaty za roboty, okazało się, iż nie ma na kim i na czem poszukiwać pretensyj, albowiem cały budynek został już sprzedany na rzecz jednego wierzyciela. Dotychczasowe dochodzenia wykryły, że między wykonywającymi budowę a dostarczającymi pieniędzy, była zmowa w celu wyzyskania łatwowiernych rękodzielników. Pomiędzy tymi, którzy dawali pieniądze na budowę jest także niejaki p. Petrasch, radny m. Wiednia i baronowa Humburg; ogółem pociągnięto do odpowiedzialności 60 osób.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, wpłynęło dotychczas ogółem 336.384 zł. 64 ct. w gotówce i 25.205 zł. w obligacyach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Postanowienie rządu francuskiego urządzenia w Paryżu w r. 1878 wystawy powszechnej, przyjęte zostało z zadowoleniem przez całą prasę niemiecką. Wprawdzie podnoszą się w tej prasie głosy powątpiewania, czy nadto częste powtarzanie wystaw powszechnych przynosi korzyści samej sprawie, i czy w obec okoliczności, że tak częste wystawy mało tylko nowości przedstawić mogą a medale wystaw straciły dużo z pierwotnej swej wartości — czy w obec tego wszystkiego nowa wystawa paryska zdoła zwabić tak wielu wystawców i takie tłumy widzów, jak wystawa za drugiego cesarstwa w r. 1867. Możnaby jednak nadmienić tu, że nie jest rzeczą Niemców, kłopotać się tem, skoro te wszystkie trudności nie zastraszają Francuzów. Niektóre dzienniki niemieckie, jak *Köln. Ztg.* posuwają swą przychylność dla Francyi do tego stopnia, że witają wiadomość o wystawie jako najradośniejszy wypadek od czasu zawarcia pokoju. *Nordd. Allg. Ztg.* wyraża również zadowolenie z tej wiadomości, przyczem wspominając o porzuconym projekcie urządzenia wystawy w Berlinie, przyznaje, że stolica cesarstwa niemieckiego nie dorosła jeszcze do znaczenia „miasta światowego“ i że obawa zrobienia *fiasca*, była głównym powodem odstąpienia od przedwczesnego zamiaru. Bądź co bądź wiele jest upokarzającego w tej dobrowolnej abdykacyi zwycięzkich Niemiec z pretensyi do przewodzenia Europie na polu przemysłowem.

— Cesarz Wilhelm nie zjedzie się w Baden-Baden z królową angielską, jak było zamierzonem. Przyczyną tego ma być niedyspozycya sędziwego monarchy.

— Sejm pruski w sobotę został odroczony z powodu feryj świątecznych. Zaraz po Świętach przyjdzie pod obrady projekt kolejowy, następnie ustawa o ewangielickim ustroju kościelnym wreszcie ustawa o majątku dyecezyalnym.

— Margrabia Gontaut Biron, ambasador francuski przy dworze berlińskim, ma, jak wiadomo, ustąpić ze swej posady a miejsce reprezentanta Francyi w Niemczech ma zająć p. St. Vallier. *A. A. Ztg.* wyraża się o prawdopodobnym następcy margrabiego Gontaut Biron jak następuje: „Gdyby rząd francuski miał istotnie zamiar zmienienia swej reprezentacyi w Berlinie, z wszystkich mężów stanu i dyplomatów Francyi żaden nie byłby tak odpowiednim ani nie byłby tak mile widzianym w stolicy Niemiec jak senator, margrabia St. Vallier, którego dzienniki wymieniają pomiędzy kandydatami na poselstwo przy dworze berlińskim. Margrabia St. Vallier był aż do roku 1870 posłem w Stuttgardzie a po wybuchu wojny posłanym został do Kopenhagi celem kierowania manewrami eskadry francuskiej. Po zawarciu pokoju powierzył mu ówczesny prezydent Francyi, Thiers, utrzymywanie stosunków i komunikacyi z generałem Manteuflem, który dowodził armią okupacyjną. Na tem to stanowisku okazał margrabia St. Vallier wielkie zdolności dyplomatyczne z korzyścią swego kraju. Margrabia żył przez czas dłuższy w Wirtembergii i mówi dość płynnie po niemiecku.“

— W Izbie badeńskiej przyszło na d. 2 b. m. do bardzo gorących i namiętnych debat w kwestyi obsadzenia stolicy arcybiskupiej we Fryburgu. Z etatu skreślono sumę 13.400 fl. na tak długo, dopóki stolica ta nie będzie obsadzoną. Posłowie katoliccy zapytywali się, dla czego tak długo rząd nie porozumiewa się z Stolicą Apostolską co do wyboru kandydata na biskupa. Minister Jolly na to odpowiadał i porwany zapałem, uderzał dłonią w stół i wołał, że dopóki on będzie ministrem, nikt stolicy arcybiskupiej nie obejmie, jeżeli nie przyrzecze i nie zaprzysięgnie bezwarunkowego posłuszeństwa dla praw i rządu.

(Wiadomości z Francyi).

Na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 5 b. m. przedłożył Ludwik Legrand jako sprawozdawca komisyi inicyatywy, projekt zniesienia ustawy o mianowaniu merów; Juliusz Ferry zażądał nagłości dla tego projektu. Minister spraw wewnętrznych Ricard oświadczył imieniem gabinetu, że rząd nie sprzeciwia się nagłości; gabinetowi chodzi jednak o uchwalenie organicznej ustawy gminnej, podczas gdy Izba przedkłada tylko pewną jej część. Gdyby chodziło o to — rzekł minister — ażeby zwrócić krajowi swobody które mu są drogie, rząd gotów byłby zaraz przystąpić do obrad; lecz dziś nie można już zadowalniać się prowizorycznemi zmianami ustawy prowizorycznej. Rząd przygotowuje zupełną ustawę gminną a minister zobowiązuje się przedłożyć jej projekt na początku nowej sesyi. Izba mogłaby wówczas przystąpić najprzód do obrad nad rozdziałem, traktującym o mianowaniu merów. Dziś chodzi przedewszystkiem o zaprowadzenie stanowczych ustaw organicznych, które prowadziłyby do celu pożądanego przez wszystkich t. j. do ugruntowania republikańskiej formy rządu. Mowa ministra Ricarda wywołała żywe oklaski w całej Izbie, która potem uchwaliła wniosek nagłości.

— W ciągu tego samego posiedzenia unieważniła Izba wybór bonapartysty Peyrasse w departamencie Gers, z powodu że Peyrasse kazał w dzień wyboru rozgłaszać fałszywe wiadomości o wybuchu rewolucyi na południu Francyi, o plądrowaniu kościołów i t. p., pod koniec zaś posiedzenia zajmowała się Izba zakwestyonowanym wyborem bonapartysty Cuneo d'Ornano w okręgu wyborczym Cognac. Uderzająca surowość, z jaką republikanie postępują sobie przy sprawdzaniu szczególnie bonapartystowskich mandatów, wywołuje w łonie prześladowanego stronnictwa ogromne rozjątrzenie. Lecz i konserwatyści *par excellence* przypatrują się z pewnem niezadowoleniem tej „puryfikcyi,“ a dzieje to się nie tyle z przyjaźni dla stronnictwa *appel au peuple*, ile dla tego, ponieważ konserwatyści uznają, że lewica w swej zaciekłości przeciw bonapartystom chybia właściwego celu i unieważniając wybory bonapartystów nieraz dla błahych powodów przygotowuje im świetne tryumfy przy wyborach uzupełniających.

— Dzienniki bonapartystowskie podają liczne korespondencye z prowincyi, w których opisują w drastyczny sposób niezadowolenie ze sposobu postępowania Izby deputowanych przy sprawdzaniu wyborów. Niektóre korespondencye są w takim tonie pisane, że zdawać by się mogło, iż bonapartyści są prawdziwymi reprezentantami narodu i obrońcami jego wolności, republika z r. 1875 zaś przedstawioną w nich bywa jako początek nowego teroryzmu republikańskiego. Na prowincyi dzienniki bonapartystowskie nie będąc tak ściśle kontrolowane jak w Paryżu, nie zachowują żadnej miary w wycieczkach przeciw republice; piszą naprzykład że marszałek Mac-Mahon zajmuje tylko dlatego krzesło prezydenta republiki „ażeby zatrzymać miejsce dla Napoleona IV“, to znów, że królowa angielska przejeżdżając przez Francyę, dlatego tylko zachowała tak ściśle *incognito*, „albowiem czuje nieprzezwyciężony wstręt do republikańskiej formy rządu we Francyi“. *Pays* zapowiada, że ze zniesieniem stanu oblężenia w Paryżu, wydawać będzie dziennik kosztujący jeden sou, pod nazwą *Voix du peuple*, który dziennik ma torować drogę przywróceniu cesarstwa. Zakładanie takich dzienników ma oczywiście na celu wpływanie na masy, czego zapewne nie dopnie *Journal des Débats* swemi frazesami akademickiemi. Ponieważ zaś republikanie nie zechcą być dłużnymi swoim przeciwnikom, można się spodziewać zaciętej walki dziennikarskiej po zniesieniu stanu oblężenia w Paryżu.

— W komisyi amnestyjnej skreślił Perin tak ponury obraz obchodzenia się z więźniami komuny paryskiej w Nowej Kaledonii, iż komisya uchwaliła wezwać ministra marynarki do tłumaczenia się z zarzutów czynionych administracyi więzień w tej kolonii. Minister Fourichon pojawił się na posiedzeniu komisyi dnia 6 b. m. w towarzystwie dwóch urzędników Benoist d'Azy i Michaud i oświadczył, że zarzucone fakta są prawdziwe, odpowiadają jednak postanowieniom regulaminu dla więzień, który minister będzie się starał zmienić.

— Pełnomocnik Włoch przy republice francuskiej Nigra, miał być, jak donoszą z Rzymu, przez nowy gabinet włoski odwołany; z powodu, że jest zwolennikiem bonapartystów; marszałek Mac-Mahon miał się jednak ująć osobiście za Nigrą i sprawił, że Nigra pozostanie na piastowanej posadzie. Nigra odjechał obecnie do Rzymu, prawdopodobnie po instrukcye od nowego ministra spraw zagranicznych.

— *Journal des Débats* surowo gani projekt skreślenia w budżecie pensyi ambasadora francuskiego u Stolicy św. Wykazawszy, że po prostu urojeniem jest, jakoby Włochy uważały istnienie posła francuskiego u dworu Ojca św. za groźbę, piszą *Débaty* dalej: Na czem polegała władza świecka Ojca św. w ostatnich latach? na niczem! A jednakże mieliśmy posła swego u Ojca św. nie dlatego, iż był i jest panującym w Rzymie, lecz dlatego, iż był i jest głową katolickiego kościoła na całym świecie. Z tego powodu mieliśmy i mamy wspólne interesa stwierdzone zawartemi między dwoma mocarstwy układami, te interesa są dla nas ważne i życzylibyśmy sobie, aby je szanowano. Nasz ambasador nie był akredytowany u króla rzymskiego, lecz u papieża, ponieważ Ojciec św. reprezentuje największą moralną potęgę. Trzeba być pozbawionym wszelkiej narodowej tradycyi, aby tego nie rozumieć.

(Przeprowadzenie reform w Bośnii.)

Z Serajewa donoszą do *Polit. Corr.*: „Komisarz sułtański Haydar Effendi bawi tu od 13 marca, lecz działania jego nie odnoszą pomyślnego skutku. Przyczyną tego jest może zbyt wielki pedantyzm Effendiego,

---

stych kontuszach ze skrzydłami z białych piór strusich; nic się też nie stało pomiędzy rotami hetmana Tarnowskiego, przybranemi po hiszpańsku, nic pomiędzy Murzynami i Tatarami Radziwiłłów..

— Zkądże więc ów pisk przeraźliwy, jak gdyby kogo duszono? — mimowoli każdy się pytał...

— To Jasiek! Błazen Jasiek! Błazen z Wiśnicza! — ozwało się na raz kilkadziesiąt głosów.

Homeryczny śmiech powstał na trybunach, gdy spostrzeżono Jaśka wychodzącego z wnętrza spróchniałego dęba, stojącego w środku areny... Pąsowy błazen drapał się jak małpa na gałęź i wydawał przytem przeraźliwe głosy... Wreszcie stanął na gałęzi, potrząsł dzwonkami i błazeńską grzechotką i zawołał:

— Najjaśniejsi królestwo, hetmani i panny dworskie, uciszcie się!

A po chwili zaczął mówić:

— Przedewszystkiem wybaczcie miłościwy krolu i królowo, że ja maluczki błazen śmiem przemawiać w towarzystwie, gdzie tylu znakomitych błaznów, pomijając nawet mego kolegę Stańczyka...

— Nic nie szkodzi — odezwał się Stańczyk.

— Właśnie co wyszedłem — rozpoczął znów Jasiek — z podziemi Plutona i dlatego wyglądam taki osmolony. Władca Hadesu uznaje wprawdzie panowanie Waszej królewskiej Mości, ale pomny świetnych niegdyś olimpijskich igrzysk, sierdzi się i gniewa, że na tej arenie tylko zręczność ciała znalazła miejsce popisu, a że ani cnota ani dowcip nie były nagrodzone. Podziemny więc władzca rozkazał mi, abym wymieniał cnoty, które na tym świecie i w naszym kraju szczególnie kwitną, a on tych wybierze, których uzna za najlepszych i zaszczyci ich swą wysoką łaską.

Na te słowa podniósł się Stańczyk, tak mówiąc:

— Jego królewska Mość zlał na chwilę na mnie swe panowanie, ponieważ z obcymi mocarzami tylko przez takich posłów, którzy dużo kosztują a nic nie robią, układać mu się godzi. W imieniu też królewskiej Mości pozwalam ci błaźnie na Wiśniczu mówić co chcesz — rozpoczynaj!

Jasiek nisko się skłonił, stojąc ciągle na gałęzi i donośnym ozwał się głosem:

— Za miłość ojczyzny i hojność w publicznej sprawie, najwyższa nagroda — korzec dukatów. Kto ją ma otrzymać, odpowiedz władzco ciemności!

— Łukasz z Górki — rozległ się przytłumiony głos po borze, jak gdyby rzeczywiście wychodził z pod ziemi. Całe zgromadzenie ze śmiechem i zdziwieniem spoglądało na około nie widząc osoby, któraby tak donośny głos mogła wydać. Górka zaś widocznie nie był zadowolony z błazeńskiej nagrody, poczuwał się bowiem do skąpstwa i obojętności dla rzeczypospolitej. Jasiek stał na gałęzi nieporuszony, jakby przejęty wielkością swego posłannictwa.

— Za pokorę! wywoływał dalej — nagroda druga różaniec i włosiennica.

— Janowi z Tęczyna! — odpowiedział niewidzialny głos.

Nagrodzony nie obraził się bynajmniej, ale się uśmiał wiedząc o sobie, że jest w gorącej wodzie kąpany i że lada komu nie ustąpi z drogi.

— Nagroda trzecia, — lutnia i kantyczki, za łagodność i brak złośliwości.

— Krzyckiemu.....

Biskup poprawił się na krześle i pomyślał: Dam ja nagrodę temu, kto wymyślił bawić się cudzym kosztem!...

— Za wstrzemięźliwość, dowcip i prawdziwie arystotelesowski rozum, nagroda ostatnia — połeć słoniny i beczka węgrzyna...

— Górskiemu z Miłosławia! — odezwały się naraz głos podziemny i publiczność — gdyż Górski był pośmiewiskiem dworu.

Nadzwyczaj otyły, z brzydką twarzą i krzywemi palcami, nieumiejący dobrze listu napisać, pomimo, że przez jakiś czas był sekretarzem królewskim, o wszystkie jednak się dopominał urzędy. Jasiek skorzystał z gwaru i śmiechu, a obawiając się zapewne, aby mu kto boleśnie nie podziękował ze stronników Górki, skrył się tam zkąd wyszedł — do szczeliny dęba. Królestwo dali hasło do przerwania zabawy i powrotu a w gwarliwem zgromadzeniu słychać było tylko bezustanne zapytania, zkąd głos podziemny pochodził, czyjemu dowcipowi trzeba było zawdzięczyć zgrabnie ułożone widowisko?

— To Koszyrski musiał urządzać — mówili ludzie bliżej obeznani z dworem.

I nie mylili się. Koszyrsio „radość i pociecha dworu“, jak go nazywano, kazał wielką sporządzić tubę, ustawił ją opodal areny w dębowym lesie i sam odgrywał rolę Plutona, odpowiadając na pytania wiśnickiego błazna. Pachołek siedzący pomiędzy liściami na wysokim dębie, zkąd mógł widzieć gestykulującego Jaśka, dawał mu znać, kiedy należało odpowiedzieć. Pomysł się bardzo podobał, a nawet gość zagraniczny Colonna, który nie jedną widywał świetną uroczystość na rzymskim, florenckim i mantuańskim dworze, podziwiał zręczność Tarły i dowcip dworzan królewskich.

który nie zrobi ani kroku bez porozumienia się z konsulami mocarstw zagranicznych. Dnia 28 marca zwołał wali Ibrahim-basza zgromadzenie członków trybunałów sądowych, ażeby ułożyć listę tych, których możnaby proponować na członków komissyi reformy. Wskazani zostali przyjęci tak przez Haydar Effendiego jakoteż przez Ibrahima baszę. Prezydentem tej komissyi jest Ibrahim basza, jego zastępcą mahometanin, który posiada sympatyę chrześcijan. W skład komissyi wchodzi po trzech chrześcijan różnych wyznań, natomiast pisarzami są sami mahometanie. Komissya ta będzie czuwać nad przeprowadzeniem reform. Ponieważ zaś w niektórych okolicach kraju powstanie wzmogło się, więc komissya będzie się starać o przeprowadzenie reform w okręgach, w których pokój panuje. W tym kierunku powinna komissya główną zwrócić uwagę na okręg Serajewo i Trawnik. Pierwszy okręg liczy 70.000 Turków, 35.000 chrześcijan greckiego obrządku, 10 000 katolików, 1500 żydów i 5000 cyganów. W drugim okręgu przy znacznie mniejszej ludności zachodzi ten sam stosunek liczebny pod względem wyznań i narodowości. Turcy przewyższają o 20 procent resztę ludności. Lecz ludność niemahometańska nie posiada w tym okręgu nieruchomości, które niemal wyłącznie są w rękach Turków. Chodzi więc głównie o to, ażeby chrześcijanom nadać grunta. Państwo ma ich na szczęście podostatkiem. Takie zadanie wytknęła sobie komissya, sądząc, że w trzech miesiącach skończy je, jeżeli nieprzewidziane wypadki nie staną na przeszkodzie."

(Finanse egipskie.)

Dzieje ostatniej operacyi finansowej francusko-egipskiej, która pozwoliła Francyi zająć na nowo utracone stanowisko w Egipcie, tak przedstawia paryski korespondent w *Daily News*: „Kunktatorska polityka Anglii rzuciła khedywa w objęcia Francyi. Lubo ewentualność taka od dawna była przewidywaną, nastąpiła jednak z niespodzianą szybkością. Układy z finansowemi instytutami francuskiemi były w ostatnich dniach marca bliskie rozbicia, a khedyw w wielkim widział się kłopocie z powodu zbliżającego się kwietniowego terminu wypłaty kuponów. Każda chwila była drogą, gdyby bowiem khedyw nie uzyskał był gwarancyi dla sumy 7 milionów franków, kredyt jego, i tak już mocno podkopany, byłby mógł upaść zupełnie. 280.000 ft. szterl. (7 milionów fr.) jest to suma, o którą w takim, jak Anglia kraju, niepowinnoby być tak trudno, a gdybyśmy jej byli dostarczyli w stosownej chwili, dałaby nam była nieobliczony w następstwach wpływ w Egipcie. Mam powody do utrzymywania, że rząd francuski, który w całym tym interesie postępował z największą lojalnością, rzetelnością i przyjaźnią, proponował Anglii udział do połowy tej sumy, ale lord Derby nie był obecny w Londynie. Ministerstwo angielskie zażądało dziesięciodniowej zwłoki. Nie było jednak ani chwili do stracenia, więc Francya zrobiła interes sama."

— Prawie równocześnie z wiadomością o ogłoszeniu raportu Cavego, ogłoszono także plan uregulowania finansów egipskich, przedłożony khedywowi przez Sir Jerzego Elliota, przedsiębiorcę budowy portu w Alexandryi. Plan ten ma obecnie już tylko historyczną wartość, podajemy go jednak, gdyż daje wyobrażenie o stanie finansów egipskich. Wedle tego planu miało nastąpić skonsolidowanie całego długu egipskiego zapomocą konwersyi na 6 % pożyczkę, spłatną w 50 latach ½ procentowym funduszem amortyzacyjnym. Elliot oblicza cały dług egipski na 76.633,611 ft. szterl., z czego 21.000.000 sf. szterl. przypada na dług bieżący. Ponieważ pożyczki z lat 1864, 1865 i 1867 w krótkim stosunkowo czasie zostaną już spłacone, traktuje Elliot o nich osobno, przeznaczając na ich spłacenie pewne osobne źródło dochodu t. z. mukabla, który w 9 latach wpływać przestanie. Pozostanie potem do skonsolidowania dług w kwocie 71,887.799 ft. szterl., suma, która przez zaciągnięcie rozmaitych pożyczek po cenie emisyjnej zredukowałaby się na 65.000.000 fnt Procenta roczne od tego długu wynosiłyby 4,225.000 ft., o 200.000 ft. więcej niż połowa preliminowanych na rok bieżący (w kwocie 8.272.646 ft.) dochodów, tak, że na administracyę państwa i listę cywilną pozostałyby jeszcze dostateczne fundusze.

Khedyw zażądać miał zresztą 48 godzin czasu do namysłu dla ratyfikacyi francusko-egipskiego projektu finansowego.

(Sprawozdanie p. Cave o finansach egipskich.)

Sprawozdanie p. Cave, wysłanego przez rząd angielski dla zbadania stanu finansów egipskich, zostało wreszcie ogłoszonem. Nie zawiera ono wiele nowego, a to co pisze o złej gospodarce ekonomicznej w Egipcie, oddawna każdemu było znanem. Pan Cave rozwija najprzód powody, którym przypisać trzeba dzisiejszy smutny stan finansów egipskich, następnie zastanawia się nad tym stanem a wreszcie podaje środki ratunku. W szczególności rozpisuje się wiele o postępach ekonomicznych kraju, o wzroście przywozu i wywozu, dochodów państwa, ludności, o zakładaniu nowych szkół i ulepszeniach w szkolnictwie, przyczem wyraża się z uznaniem o działalności wicekróla. W rzeczach finansowych jednak ton sprawozdania brzmi surowo. P. Cave wykazuje ile Egipt ucierpiał z powodu oryentalnej ignorancyi, nieuczciwości i marnotrawstwa i nadzwyczajnych wydatków, jakie pociągnęły za sobą przedwczesne i zbyt przekwapione usiłowania zaprowadzenia cywilizacyi zachodniej. Zarzuca khedywowi, że przy ograniczonych dochodach dokonywał w kilku latach dzieł, które powinny być rozłożone na długi szereg lat. Opowiada dalej znane zresztą rzeczy o ucisku ludności wiejskiej i nędznym zarządzie prywatnych dóbr Khedywa, które zdaniem pana Cave nie przyniosą nigdy procentów, odpowiednich wyłożonemu kapitałowi. W administracyi państwowej prowadzenie ksiąg jest nadzwyczaj wadliwem. Od chwili wstąpienia dzisiejszego wicekróla na tron, wszystkie dochody Egiptu pochłonęły koszta zarządu państwa, haracz dla Porty i roboty publiczne po części wątpliwej wartości, a jako *activum* można uważać jeden tylko kanał sueski. To co z pożyczek nie zostało użytem na ten kanał, poszło na procenta i fundusz amortyzacyjny. Pożyczka z r. 1873 miała służyć na umorzenie długu bieżącego, tymczasem dług ten dotychczas jest największym dla Egiptu ciężarem; p. Cave szuka przeto ratunku od zupełnej ruiny w konsolidowaniu i konwersyi pożyczek z lat 1860 i 1873 i długu bieżącego. Koniecznym warunkiem powodzenia tej operacyi byłoby mianowanie męża zaufania naczelnikiem departamentu kontroli poboru i dochodów z podatków. Inspektorowie tej władzy mieliby czuwać nad poborem i poborcami i chronić ludność od zdzierstw i ucisku. Khedyw powinienby także przyrzec, że bez przyzwolenia tego departamentu kontroli nie będzie zaciągać nowych pożyczek.

KRONIKA

— **Odczyt dr. Czerkawskiego** odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

|| **Przedstawienie amatorskie** na dochód pomnika dla ś. p. Seweryna Goszczyńskiego odbyło się wczoraj w obec licznie zebranych widzów. Wieczór rozpoczął się prologiem, zastosowanym do okoliczności, który panna Deryng wygłosiła z talentem. Nastąpił obrazek dramatyczny z francuskiego pod tyt.: *Pamiątka po ojcu*, rzecz słaba i nudna, nie zawierająca ani jednej wdzięcznej dla aktora roli. Rzecz taka musi wypaść blado. Z osób działających, Henryk, (p. B.) wyróżniał się grą swobodną i rutynowaną; pani Gervaut i baron Tomassin mieli szczęśliwe chwile; mniej szczęśliwym był Gustaw, któremu szkodził brak wymowy. W drugiej komedyjce pod tyt.: *Tygrys bengalski* odznaczała się grą wesołą i pełną wdzięku pani Kwiecińska, młoda, utalentowana artystka, która rokuje wielkie nadzieje i jest bardzo miłem na scenie zjawiskiem. Pafnucy dobrze pojął swą rolę i grał wcale poprawnie, Narcyz małemi środkami wywoływał wiele komicznego efektu, a cała ta komedyjka poszła bardzo gładko i utrzymywała publiczność w nieustającej wesołości. Do urozmaicenia przedstawienia przyczynił się śpiew panien Marco i Gabbi i p. Köhlera, nagrodzony hojnie oklaskami. Obraz z żywych osób zakończył reprezentacyę.

— **Nowiny teatralne** Czytamy w *Gazecie Narodowej*: »Dyrekcya obecna uczy obecnie chwilowo spiewać spiewaczki... dla zagranicy.« Na innem miejscu monitora teatralnego czytamy, że dyrekcya wkrótce przedstawi *Panią Caverlet*... »pióra pana Sardou!« Dyrekcya »obecna ucząca obecnie chwilowo spiewać spiewaczki... dla zagranicy« postarała się snać o to, aby pan Sardou po raz drugi oryginalnie i wyłącznie dla niej napisał *Panią Caverlet*, pierwszy raz bowiem dla teatrów paryskich napisał sztukę tę Emil Augier.

— **Od zarządu czyszczenia** miasta otrzymujemy następujące wyjaśnienia: Zgartywanie błota wiosennego uskutecznia się z wszelkim możliwym pospiechem, aby najpierw komunikacyę na ulicach uczynić znośną, powtóre ochronić od rozmięknienia pokład kamienny dróg żwirowanych. Tej wiosny w dziesięciu dniach od ustania deszczów błoto w całym obrębie miasta w uboczne kupy zgarnięto, lecz niestety środki transportowe w naszych stosunkach nie dozwalają równie rychłego wywozu, ponieważ wszelki nadzwyczajny pospiech wywołałby znaczne podniesienie fornalek, które nietylko gminę miasta Lwowa, lecz wszystkich przedsiębiorców naraziłoby na dotkliwe wydatki. Pomimo to wywozi się codziennie około 500 - 600 fur zgarniętego błota, a ponieważ do 20.000 fur błota pozgartywano, więc wywóz około 30 dni trwać musi, nie wliczając dni świątecznych, w których stosunkowo mało fur i tylko w rannych godzinach pracuje. Wszystkie miasta o drogach żwirowanych ulegają tej niedogodności, która więcej razi oko niż zdrowiu szkodzi mieszkańców, można się bowiem przekonać naocznie, że kupy błota z częściami wapienia leżące na naszych drogach są stwardniałe, bezwonne i nie sprawiają kurzu. Co rok mnożące się nowe drogi brukowane są rękojmią, że dotychczasowe trudności zmniejszać się będą z każdym rokiem.

* **Kradzież** Zeszłej nocy wlazł złodziej oknem do kancelaryi budowniczego na placu budowy nowej kamienicy przy ulicy Krasickich i zabrał z tamtąd jesienny surdut z aksamitnym kołnierzem i futerko jednego z podmajstrzych.

* **Aresztowano** przedwczoraj Tomasza Kosa, wyrobnika, za kradzież portmonetki w bazarze Königsbergera, którą mu odebrano; tudzież Agnieszkę Szymonichę, przedmieszczankę, za kradzież 15 liter drobnych krup w składzie mąki pod liczbą 13 przy ulicy krakowskiej

*** **Okropny wypadek** zdarzył się we wsi Żulynie, w powiecie Łańcuckim. Jakób Mach, wysłużony żołnierz liczący lat 44 i siostra jego Teresa, lat 40 licząca, oboje stanu wolnego, gospodarowali razem na odziedziczonem po rodzicach gospodarstwie. Dnia 7 b. m. znaleziono obydwoje bez życia, Teresę Machównę zarżniętą rzezakiem w izbie, zaś Jakóba Macha powieszonego na strychu. Zwierzchność gminna wyraziła przypuszczenie, że brat zabił siostrę, poczem odebrał sobie życie; żandarmerya zaś jest zdania, że zaszła tu zbrodnia podwójnego morderstwa, gdyż Machowie żyli z sobą w zgodzie i uważani byli w gminie za ludzi zamożnych. Dochodzenie karne jest w toku.

*** **Pożar lasowy**. Dnia 28 marca powstał pożar w lesie gospodarza Jerzego Niemczuka w Jamnie, w powiecie Nadwórniańskim i zniszczył około 2 morgów lasu szpilkowego. Przyczyną ognia była własna nieostrożność Niemczuka. Śledztwo sądowe w toku.

*** **Zwłoki mężczyzny** znaleziono d. 29 marca w Dukli, w powiecie Krośnieńskim, na podwórzu pewnego Izraelity. W zmarłym poznano Justyna Marchonia ze Szklar, w powiecie Sanockim, a obdukcya sądowa wykazała, że Marchoń tknięty został apopleksyą w skutek opilstwa.

*** **Znaczniejsze pożary**. W nocy dnia 29 marca wybuchł skutkiem nieostrożności pożar w domostwie Stefana Szmigielskiego w Koropcu, w powiecie Buczackim i zniszczył budynki gospodarskie tego gospodarza jakoteż sąsiada jego Stefana Hładka. Nieubezpieczona szkoda wynosi 950 złr.

Na dniu 11 marca wieczorem pogorzał w Turzy, w powiecie Kolbuszowskim gospodarz Jędrzej Nizioł, zaś dnia 23 marca w Przewrotnem, w tym samym powiecie Małgorzata Dąbkowa. Pierwszy poniósł szkodę na 100 złr., druga na 30 złr. W obu wypadkach zachodziła zbrodnia podpalenia a domniemanych sprawców jej ujęto.

— **Amator dóbr ziemskich w Galicyi**. Prusak Schröder, który przed rokiem nabywszy bez grosza od baronowej Türke Lubieńce, w powiecie Stryjskim, ocenione na 700.000 złr. powyłudzał od łatwowiernych oficyalistów tytułem kaucyi znaczne sumy, w zeszłym tygodniu przez sąd wiedeński skazany został za zbrodnię oszustwa na trzyletnie ciężkie więzienie. W toku sądowym tej sprawy wyszło także na jaw, że przemysłowiec ten przed panią Türke oszukał już był kilka innych osób w Wiedniu, gdzie znów bez pieniędzy kupował realności. Wyłudzone tytułem kaucyj sumy przegrał Schröder w znacznej części na małej loteryi, stawiając po kilkaset do 500 zł, naraz. Zresztą żył parę miesięcy po pańsku.

— **Morderstwo**. W Bernie morawskiem dnia 7 b. m. rano znaleziono zamożną wdowę po radcy miejskim Redenthal uduszoną w łóżku. Morderca powyłamywał biórka, stoły i komody i zrabował kosztowności zamordowanej. Redenthalowa liczyła lat 67.

— **Spirytyści amerykańscy** dotkliwą ponieśli stratę przez nagłą śmierć jednego z luminarzy swoich, słynnego Humę, który przed kilkoma dniami w drodze z Petersburga do Berlina zmarł w wagonie.

— **Na stosie**. Zmarły w ostatnich dniach w Wiedniu notaryusz wiedeński dr. Mikocki w ostatniej swej woli wyraził życzenie ażeby spalono na stosie zwłoki jego. Gminny urząd wiedeński jednak nie pozwolił na pogrzeb tego rodzaju.

— **Chrząszczyk niszczący ziemniaki**, w Ameryce, gdzie od kilku lat jest wielką plagą gospodarzy, zwany *Colorado*, pojawił się na ziemniakach w Szwecyi.

— **Liczba mieszkańców Buda-Pesztu** podług niedawno dokonanego obliczenia wynosi 295.254 cywilnych i 13.954 wojskowych, razem osób 309 208. Od roku 1870 zwiększyła się ludność tych miast o 24.778 głów.

— **Panna kapitan**. W miejscowości Ardrossan, w Szkocyi, sprzedano w ostatnich czasach w drodze licytacyi, statek *Clitus*, zbudowany przed 32 laty z resztek okrętu wojennego, który się rozbił na wybrzeżach wschodnich. Przez cały ten czas kapitanem *Clitusa* była panna Elżbieta Millar, którą to amazonkę morską żeglarze nazywali kapitanem Betsy Millar.

— **O Wezuwiuszu** dochodzą następujące szczegóły w *Gaz. Uffic.* z dnia 4 b. m.: Profesor Palmieri telegrafem doniósł z Portici, że ubiegłej nocy Wezuwiusz wyrzucał popiół, w niewielkiej jednakże obfitości. Popiół ten poddano analizie chemicznej.

— **Wystawa powszechna w Paryżu**. Donoszą z Paryża: Komisya wystawy powszechnej w r. 1878 odbyła d. 6 b. m. pod przewodnictwem ministra handlu, posiedzenie na którem rozbierano wniesione dotąd projekta. Co do wyboru miejsca i sposobu budowy gmachu wystawy, bliższe zbadanie tych kwestyi poruczono komisyi, w skład której weszli pp. Ozenne i du Sommerad jako komisarze rządowi; senatorowie Duclerc i Krantz; deputowany Cochery; prefekt policyi, prefekt Sekwany, dyrektor Akademii sztuk pięknych, członek Instytutu architekt Lefuel, br. Alfons Rothschild, radca gminny paryski Viollet-Leduc i członek komitetu sztuk i przemysłu Gustaw Roy.

— **Suknie z ogonami** do tego stopnia dały się już we znaki pewnemu obywatelowi monachijskiemu, niejakiemu J. Müllerowi, że wniósł do parlamentu bawarskiego petycyę o wydanie ustawy nakładającej podatek na takie suknie po 15 do 100 mark od sztuki. Humanitarzysta ten jest zdania, że noszenie sukni takich na ulicy połączone jest ze szkodą zdrowia przechodniów, i że podatek przez niego zaproponowany położy kres niehygienicznemu temu zwyczajowi czy modzie.

— **Klęska powodzi** w okolicy miasta Szegedynu jako też w samem tem mieście przybrała straszliwe rozmiary. W ostatnich telegramach wyrażono obawę, iż miastu temu zagraża zupełna zagłada. Dniem i nocą od dwóch już tygodni 20.000 rąk pracuje nieustannie nad wzmocnieniem grobli, od wytrwałości której zawisł los miasta. Nietylko robotnicy wynajęci, ale mieszkańcy wszystkich stanów biorą udział w tych robotach, w tej walce z najstraszliwszym z żywiołów, który jakby się sprzysiągł na zagładę Szegedynu. Jest to, powiada jeden z naocznych świadków, widowisko jedyne w swoim rodzaju po wszystkie czasy, widowisko prawdziwie klassycznej wzniosłości; codziennie niebezpieczeństwo staje się groźniejszem i codziennie pod rękami tysięcy obywateli wzrasta grobla, wzrasta zapora stawiana demonicznej potędze przez ducha ludzkiego. Jak się skończy ta gigantyczna walka, dziś jeszcze przewidzieć nie można, jedyna nadzieja wszakże pozostawała mieszkańcom tylko w Bogu.

— **LVII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Od c. k. Starostwa w Jarosławiu: Ks. Szymczakowski 50 ct., Ołowski, Pietraszek po 20 ct., Ehrenhals, Bernfeld, Łukasiewicz, Pawłowicz po 10 ct. razem 1 zł. 30 ct. Od c. k. Starostwa w Kołomyi: Freyer, Laufer po 1 zł., Kozłowski, Szlusarczuk, Zeichner po 50 ct., Magod, Hautler, Manger, po 30 ct., Zucker, Biecher, Glückstern, Rozen, Kalkstein po 25 ct., Sack, Gläser, Reicher po 20 ct., Meerfogel, Rath po 15 ct., Krumholz po 10 ct. razem 6 zł. 65 ct. Od Wydziału powiatowego w Brzozowie: Niedzielski, Frischmann po 2 zł., Schreier 1 zł., Klausner, Reich, Batycki po 50 ct., razem 6 zł. 50 ct. Od gminy miasta Kamionki 10 zł. Od c. k. Starostwa w Skałacie: Ksellorong 1 zł., ze składek w kościele r. l. Skałackim 4 zł. 20 ct, razem 5 zł. 20 ct. Od c. k. Starostwa w Kołomyi J. Bogdanowicz 8 zł. Od Wydziału powiatowego w Zaleszczykach: Urząd gminny w Uścieczku 1 zł. 17 ct., Schechter 50 ct, Susman, Rawicki po 10 ct., Mark 5 ct., Szmerer 4 ct., Mark, Kasian po 2 ct., razem 2 zł. Od c. k. Starostwa w Żółkwi: Geringer 10 zł., Fetter 3 zł., gmina Mokrotyn 1 zł. 25 ct., Zbierzchowski, Jawornicki, Siarkiewicz, Łukowski, Czaprański po 1 zł. razem 19 zł. 25 c.. Od c. k. Starostwa w Przemyślanach: Madurowicz 5 zł., Nawrocki, Waligórski po 2 zł., Zaleski 1 zł. 50 ct., Hoszard, Salamon, Lukas po 1 zł., Łopatyner 50 ct., razem 14 zł Od Wydziału pow. w Jarosławiu 25 zł. Razem 97 zł. 90 ct. Do tego poprzednio od I—LVI wykazane 1 rubel pap. ćwierć talara srebrem i 13138 zł. 83½ ct. Ogołem **13236** zł. **73 ½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego. Wykaz ten przez pomyłkę został opuszczony.

LIX wykaz. Od Wydziału powiatowego w Bóbrce: Alojzy Bocheński 25 zł., Obszar dworski Bortnicki 15 zł., Obszar dworski Czeremchów 10 zł. razem 50 zł. Od Wydziału powiatowego w Podhajcach: Gabryela hr. Starzyńska, Bocheński po 10 zł., Kozicki, Lityński, Kamieński, Lilienfeld po 5 zł., Witwicki 1 zł, Zawadzki, Dumański po 50 ct., razem 42 zł. Od Wydziału Rady powiatowej Cieszanowskiej 20 zł. i p. Fr. Zbrila 2 zł, razem 22 zł. Od księdza Kopertyńskiego 25 zł. Suma LIX wykazu 139 złotych reńskich. — Do tego poprzednio wykazane ad I—LVI 1 rubel papierowy, ćwierć talara w srebrze i 13135 zł. 83 i pół centa. Ogółem 1 rubel pap. ćwieć talara i **13952** zł. **65** i pół centa.

GŁOSY PUBLICZNE

Pan Leon Thom, właściciel młyna parowego i obywatel miasta Lwowa, złożył w Prezydyum Magistratu kwotę 100 złr. w. a. przeznaczając jedną połowę datku, czyli kwotę 50 złr w. a. na rzecz kuchni ludowej chrześcijańskiej, drugą połowę na rzecz kuchni ludowej izraelickiej.

Doręczywszy pomienione datki Zarządom obu kuchni ludowych, składam niniejszem szanownemu dawcy imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

Jasiński wł. r.

Pani B. Geistlener złożyła na ręce Prezydyum Magistratu dla ubogich miasta Lwowa kwotę 27 złr. 60 ct. w. a, uzyskaną z rozprzedaży jej kompozycyi muzycznych.

Imieniem ubogich składam szanownej dawczyni uprzejme podziękowanie.

Lwów dnia 3 kwietnia 1876.

Jasiński wł. r.

Statystyka szkolna.

Liczba abiturentów w gimnazyach i szkołach realnych galicyjskich w roku szkolnym 1874/5 przedstawia się, jak następuje:

1) W 16 gimnazyach przystąpiło do egzaminu piśmiennego i ustnego uczniów 373 publicznych a 53 externistów (pomiędzy tymi jeden prywatysta) — razem 426.

2) W 3 szkołach realnych przystąpiło do tychże egzaminów 116 publicznych uczniów a 42 externistów (pomiędzy tymi także jeden prywatysta) — razem 158. Razem przystąpiło do egzaminów piśmiennych uczniów 584.

Z liczby tej złożyli egzamin:

1) w gimnazyach z odznaczeniem 51, bez dodatku 242 — razem 293;

2) w szkołach realnych chlubnie 10, bez dodatku 94 — razem 104. A zatem przed wakacyami złożyło razem egzamin 397 uczniów.

Z liczby kandydatów do matury 584, odpadło więc 187. Z liczby tej miało odbyć poprawkę z jednego przedmiotu po wakacyach:

1) gimnazyalnych uczniów 56,

2) realnych szkół uczniów 26; razem 82 uczniów, gdy tymczasem resztę na pół roku, na rok lub bez terminu reprobowano.

Po wakacyach przystąpiło jednak do egzaminu poprawczego:

1) uczniów gimnazyalnych 67 (a zatem kilkunastu takich, którzy dawniej spadłszy z egzaminu a nie mogąc z powodu choroby lub dla innych powodów w roku szkolnym poprzedzającym przystąpić do egzaminu, otrzymali na prośbę wyraźne pozwolenie);

2) uczniów szkół realnych 26. Razem 93 uczniów.

Odbyło zaś egzamin poprawczy z powodzeniem:

1) gimnazyalnych uczniów 60,

2) szkół realnych uczniów 22. Razem 82 uczniów.

W ogólności przeto abiturentów, którzy uzyskali prawo do słuchania wykładów w uniwersytetach lub akademiach techni cznych, było z początkiem roku szkolnego 1875/6:

1) gimnazyalnych: przed wakacyami 293, po wakac. 60; razem 353;

2) realnych: przed wakacyami 104, po wakacyach 22; razem 126 — czyli na 584 abiturentów w 19 zakładach naukowych uczniów 479, t. j. w przecięciu na każdy zakład po 25 abiturentów.

W roku szkolnym 1873/4 przystąpiło w 17 zakładach do egzaminu dojrzałości 576 uczniów, a złożyło pomyślnie 469.

W roku zaś szkolnym 1872/3 liczba abiturentów uznanych za dojrzałych wynosiła 301, w roku więc 1873/4 było ich więcej o 168, a w roku 1874/5 o 178.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski zakład kredyt. włościański.

(*VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie z dnia 7 kwietnia 1876.*)

(λ) Po sprawdzeniu obecności 62 członków, którzy reprezentowali 229 głosów, zagaił Karol Jabłonowski, jako zastępca prezesa, posiedzenie, przedstawił Zgromadzeniu c. k. radcę dworu p. Adolfa Eckhardta, jako rządowego komisarza i zaprosił na skrutatorów pp. Szydłowskiego Ferdynanda, delegata z powiatu Brzeżańskiego i Mikołajewskiego Karola, delegata z Suczawy, zaś na sekretarza p. Błażowskiego Wiktora, delegata z powiatu Drohobyckiego. Celem notaryalnego poświadczenia uchwał zaproszono obecnego c. k. notaryusza p. Juliana Szemelowskiego. Poczem przystępując do porządku dziennego odczytał dyrektor dr. Zbyszewski sprawozdanie. Przebieg działalności w r. 1875 był zwykły i prawidłowy pomimo pogorszających się od dłuższego czasu ogólnych finansowo - ekonomicznych stosunków. Do pozostałych z 1874 r. niezałatwionych 137 próśb o pożyczki, przybyło w 1875 roku 3140 nowych podań. Z tych załatwiono 2986 przychylnie, 78 odmówiono z powodu niedostatecznego lub spornego prawa własności, zaś 76 podań zwrócono do uzupełnienia.

Suma pożyczek udzielonych w 1875 r. dla 3348 stron wynosiła złr. 921.250 w. a. Wypożyczony kapitał zabezpieczonym jest oprócz solidarnego wszystkich członków poręczenia, także hipotecznie i prawem zastawu na przestrzeni 33.651 morgów gruntu ornego, łąk i ogrodów, reprezentujących wartość złr. 2,412.350.

Z powodu ogólnego nieurodzaju w 1875 roku, z powodu niskich cen zboża, braku paszy i zupełnego upadku ceny bydła, spłaty rat pożyczkowych były niezadawalające, a przeto w aktywach zamknięcia rachunkowego w rubryce „odsetki przenośne od pożyczek“ zawartą jest znaczna kwota w ilości złr. 1,382.764.75.

Ten stan zaległości odsetkowych byłby znacznie mniejszy, gdyby Dyrekcya nie była uwzględniała krytycznych stosunków ekonomicznych w kraju naszym.

Dyrekcya uważała za stosowne nie postępować z bezwzględną surowością przy ściąganiu rat w roku zeszłym, aby dłużników nie zmuszać do sprzedawania gruntu i bydła po nader niskiej cenie, a to tem bardziej, że zaległości tak samo jak i pierwotne pożyczki są zupełnie ubezpieczone tak przez wpisy i zastawy na gospodarstwach gruntowych, jakoteż przez wkładki udziałowe w ilości prawie złr. 650.000, wreszcie przez solidarne poręczenie wszystkich 48000 dłużników.

Pomimo to jednak Dyrekcya była zniewoloną w 1875 r. wystąpić z całą surowością przeciw dłużnikom odciągającym się ze spłatą rat, i zarządziła przeciw 835 członkom środki prawne, a z tych w drodze egzekucyjnej sprzedano 190 gospodarstw gruntowych.

W ogóle od czasu istnienia Zakładu sprzedano 339 gospodarstw w drodze publicznej licytacyi, z czego Zakład sam nabył 155 gospodarstw.

W 1875 r. udzielono dla gmin powiatowych i miejscowych 8 nowych pożyczek w ogólnej sumie zł. 39.850.

W interesach parcelacyjnych nieprzedsiębrano nowych czynności, zaś z pozostałych z 1874 r. 8 interesów ukończono parcelacyę czterech majątków.

Interes asekuracyi ogniowej dla członków prowadzi Zakład dotąd u pierwszego węgierskiego Towarzystwa ubezpieczeń ogólnych. W 1875 wypłacono 179 stronom za szkody ogniowe sumę zł. 21,915.02, w ogóle zaś od czasu istnienia Zakładu wypłacono z tego tytułu 1275 stronom zł. 211.175,07.

Asekuracyjny fundusz rezerwowy, utworzony w r. 1873 przedstawiał z końcem grudnia 1875 kwotę zł. 217.550.61. Fundusz ten służy dla pokrycia opłat premji za członków Zakładu. Wartość asekurowanych budynków wynosi zł. 6.005.298.50.

Szkody ogniowe wydarzyły się w 54 powiatach, zaś w 28 powiatach łącznie z Bukowiną nie było żadnej szkody do wypłaty. Najwięcej pożarów wydarzyło się w powiecie Lwowskim i Rudeckim, nadto w powiatach Przemyśl, Sambor, Bóbrka, Mielec, Gródek, Gorlice, Skałat, Jasło, Jarosław, Sokal.

Listów zastawnych było ogółem w obiegu zł. 8,519.800, z tej ilości wylosowano w r. 1875 zł. 631.400, w skutek dobrowolnych spłat ściągnięto zł. 141,000, razem zł 772.400, pozostało zatem z końcem r. 1875 w obiegu na zł. 7,747.400, z których w czerwcu 1876 roku wylosowane zostaną w ilości zł. 682.000.

Asygnaty kasowe, pozostające po koniec r. 1874 w obiegu, wynosiły zł. 1,007.500, w roku 1875 wydano zł. 2,006.650, ogółem zł. 3,014.150. W r. 1875 ściągnięto z obiegu zł. 1,693.300, pozostało zatem w obiegu z końcem grudnia 1875 zł. 1,320.850.

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem roku 1874 zł. 116.139 05 a w roku 1875 zł. 140·597 58, wkładki udział. zł. 620.957.50 a w r. 1875 zł. 647.829.50.

W końcu podał dr. Zbyszewski do wiadomości Zgromadzenia, że na podstawie reskryptu ministeryalnego z dnia 5 marca 1876 przyznano listom dłużnym tego Zakładu właściwości listów zastawnych w myśl ustawy z d. 24 kwietnia 1874.

W myśl statutów przypada kolej wystąpienia z rady zawiadowczej na pp. Edwarda Ksawerego hr. Fredrę i dr. Wiktora Zbyszewskiego, z których pierwszy jeszcze z końcem 1875 r. wystąpił z grona członków tej Rady.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Na wniosek jednego z delegatów uchwaliło zgromadzenie zwolnić dyrektora dr. Frieda od czytania obszernego zamknięcia rachunków tego Zakładu za r. 1875, poczem p. Jan Stromenger złożył w imieniu komisyi weryfikacyjnej na rok 1875 sprawozdanie, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości i udzieliło dyrekcyi absolutoryum.

W dalszem załatwieniu przedmiotów objętych punktem 4 i 7 porządku dziennego, zostały na wniosek Rady zawiadowczej powzięte następujące uchwały:

1) Czysty zysk z r. 1875 w ilości zł. 169.575.07 rozdzielono tytułem dywidendy za r. 1875 dla listów zastawnych 1% i dla wkładek udziałowych 6%, i postanowiono wypłacać takową począwszy od 1 maja b. r. Resztująca z czystego zysku kwota zł. 11.688.76 przeniesioną została na nowy rachunek r. 1876.

2) Przypadającą dla wkładek udziałowych superdywidendę w ilości 6.355.08 zł. zachowano jako rezerwę na pokrycie możliwych ubytków w interesie pożyczkowym.

3) W myśl art. 85 lit. g statutów u dzielono z funduszu rezerwowego na cele dobroczynne kwotę zł. 800, mianowicie po 100 zł. dla Towarzystwa pomocy naukowej w Jaśle i Samborze i po zł. 100 na bursy studenckie w Brodach, Brzeżanach, Kołomyi, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Następnie przyjęło Zgromadzenie do wiadomości, że z niewylosowanych listów zastawnych Zakładu, które po koniec grudnia 1875 pozostały w obiegu w il. zł. 7,747.400, w roku bieżącym wylosowaną będzie ilość zł. 682.000.

Nakoniec w załatwieniu 5 i 6 punktu porządku dziennego wybrało Zgromadzenie do komissyi weryfikacyjnej dla zbadania bilansu za r. 1876 pp Stromengera, Bogdanowicza i Steifa, a do Rady zawiadowczej pp. dr. Wiktora Zbyszewskiego i Karola hrabiego Miera.

Wnioski delegata p. Szatkowskiego, notaryusza z Zaleszczyk, ażeby: 1) Zakład kredytowy włościański wypłacał dłużnikom listami swemi pożyczki podług kursu notowanego w dzienniku urzędowym, a nie jak się to obecnie dzieje, po kursie daleko niższym; 2) ażeby Zakład nie licytował całych realności włościańskich, lecz tylko pewną część tychże a mianowicie taką część, jaka wystarczy na zaspokojenie zaciągniętego długu; 3) ażeby Zakład nie odstępował od swojego programu i nie wdawał się w niebezpieczne spekulacye — odesłało Zgromadzenie do Rady zawiadowczej celem sprawozdania na przyszłorocznem walnem zgromadzeniu.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 8 wieczorem.

Wiedeń, 10 kwietnia (*Tel Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono razem 3199 wołów, t. j. 1047 galicyjskich, 2011 węgierskich i 141 niemieckich. Sprzedano dla Wiednia 1394 a dla prowincyi 1692 wołów. Nie sprzedano 113 sztuk. Chociaż spęd wynosił o 949 mniej niż w ubiegłym tygodniu, mimo to potrzeba była pokryta. Za przedni towar płacono o 3 złr. więcej z powodu małej dostawy a znacznego popytu. Cena wynosiła od 100 kilo: za woły galicyjskie 41—50 złr., za węgierskie 42—55 złr. a za niemieckie 43—53 złr.

— **Ruch towarowy.** Kolej Dniestrzańska przewiozła od 1go do 7go kwietnia 1876 r.: Wosku ziemnego i nafty 176,309 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 48,991 kilogr.; zboża i mąki 133,538 kilogr.; piwa 42,759 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów i t. d. 150,000 kilogr.; żelaza 21,636 kilogr.; mięsa świeżego 8,733 kilogr.; skór 110 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 51,402 kilogr.; soli 63,576 kilogr.; różnych innych towarów 137,870 kilogr. Razem 828,924 kilogramów.

Oprócz tego przewiozła 1735 osób.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 9 kwietnia obchodzono w Belgradzie pamiątkę oswobodzenia Serbii. Metropolita odprawił nabożeństwo pod gołem niebem w obecności księcia i jego żony. Wystąpiło wojsko regularne i milicya narodowa. U dworu było przyjęcie, a wieczór przy muzyce wojskowej illuminacya.

W wyborach do senatu rumuńskiego w Bukareszcie w pierwszem kole wyborczem zwyciężyła opozycya; prawie wszyscy znakomitsi członkowie stronnictwa narodowo-liberalnego zostali wybrani do senatu.

Z Nowego Jorku 8 kwietnia donoszą: Konwent narodowy murzynów w Nashville uchwalił rezolucye, w których się oświadcza za wspieraniem stronnicta republikańskiego, wyraża się przeciw przekupstwom urzędników, zapewnia, że wobec dawnych właścicieli niewolników nie zajmie stanowiska nieprzyjaznego i żąda uchylenia obecnych przedziałów politycznych między białymi i murzynami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw*) Wieść, jakoby Tisza podał się do dymisyi, i inne podobne pogłoski sensacyjne, puszczane w obieg na temat odbywających się właśnie rokowań austryacko-węgierskich, są zmyślone.

Politische Correspondenz podaje ważne wiadomości z widowni powstania bośniackiego. Według informacyj tego pisma, powstanie w Bośnii przybiera wielkie rozmiary; pojawiła się tam nowa banda licząca 600 ludzi.

Konsul rossyjski w Raguzie doniósł księciu Gorczakowi, że powstańcy przyjmują propozycye pokojowe pod warunkiem, że wszystkie przyrzeczenia jaknajściślej zostaną spełnione.

Tagblatt donosi, że konsul rossyjski Wesselicki wyjeżdża z Cetynii do Petersburga, opatrzony w pełnomocnictwo i w mandat poufny ze strony powstańców.

Według *N. fr. Presse* podpisany został już wczoraj układ zawarty między reprezentantami rządu a pełnomocnikami kolei Łupkowskiej, na mocy którego to układu kolej Łupkowska obejmuje zarząd kolei Dniestrzańskiej i Leluchowskiej. Ugoda została podpisana z zastrzeżeniem, że zatwierdzi ją wspólny minister austryacko węgierski i generalne zgromadzenie kolei.

Słynny profesor berliński Traube, umarł.

Paryż, 11 kwietnia. Porozumienie między Anglią a Francyą w sprawie wzajemnych stosunków tych państw do siebie, zostało na wczorajszej kilkugodzinnej konferencyi między Derbym a księciem Decazes pomyślnie utrwalone.

Wersal, 11 kwietnia. Senat po uchwaleniu kredytu w sumie 1,750.000 fr. na wsparcie dla dotkniętych powodzią został odroczony do 10 maja.

Izba unieważniła wybór Rouhera, dokonany w Ajaccio. Rouher jednak był także wybrany w Riom, a ten drugi wybór został sprawdzony.

Prawica izby domaga się rozpraw nad amnestyą jeszcze przed odroczeniem Izby; lewica jednak postanowiła widocznie zwlekać tę debatę aż do powrotu z feryj.

Rzym, 11 kwietnia. W Watykanie otrzymano od nuncyusza madryckiego uwiadomienie, że Hiszpania proponuje przywrócenie konkordatu z r. 1851, jeżeli Stolica Apostolska przyrzecze, że przeciw artykułowi orzekającemu wolność wyznań nie podniesie bezwarunkowej opozycyi.

Bukareszt, 11 kwietnia. Z powodu sprawy wyborów do senatu ministerstwo ustąpić ma zaraz po otwarciu Izb.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

DO ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu. Za II ćwierćrocze 3 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 kwietnia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Aleksander hr. Rzyszczewski z Rosyi — Michał Lenartowicz z Horodenki. — Józef Mieczkowski z Terpiłówki.

Hotel Angielski.

Pp. Seweryn Mochnacki z Tyśmieniczan. — Leon Orłowski z Stanisławowa. — Stanisław Romanowski z Piotrkowa. — Zygmunt Wiśniewski z Brzeżan.

Hotel Krakowski.

Pp. Edward br. Raciborski z Poddniestrzan. — Emil Puchalski z Dworca. — Jan Baczyński z Bukaresztu. — Feliks Domański z Rohatyna.

Hotel Kuhna.

P. Abdon Mijakowski z Złoczowa.

Hotel Warszawski:

P. Leopold Rehan z Kijowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 10 kwietnia 1876.

Pp. Bonawent. hr. Bukowski do Izdebek. — Adam hr. Sierakowski do Krakowa. — Stanisław hr. Tarnowski do Śniatynki. — Franciszek Wichodil do Przemyśla. — Dr. Walery Waygart do Przemyśla. — Bazyli Głowacki do Borszczowa. — Hipolit Koszutski do Kongresówki. — Adolf Niesiołowski do Krakowa. — Stanisław hr. Bielski do Lipnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 11 kwietnia 1876.

Barometr 731·37mm. Psychrometr suchy 10.2°C. Psychrometr wilgotny 7.9°C. Prężność pary 6.6 mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 5. Wiatr SE2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 8.2°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1876.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	z kuponem	187	—	189	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	z kuponem	126	—	128	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	z kuponem	232	50	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	z kuponem	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bez kupona bieżącego	84	60	85	20
„ „ 4% „		78	80	79	60
„ „ 5% okresow.		84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.		89	25	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.		98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m.k.		85	60	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.		91	25	92	25
5. Losy					
Miasta Krakowa		14	50	16	—
Stanisławowa		18	50	20	50
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	34	5	45
Dukat Cesarski		5	42	5	52
Napoleond'or		9	31	9	41
Pół imperyał		9	40	9	55
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	65
„ „ papierowy		1	51	1	52½
Pruskie bilety kasowe		1	71¾	1	73½
Srebro		102	—	104	—

(płacą / żądają walutą austr.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 7 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.70	66.80
„ „ w srebrze	70.15	70.25
Losy z roku 1839 całe	238.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	236.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.75	105.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109 90	110 20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	84 75	85.25
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Węgier	74.—	75.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	67.—	67.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	151 30	151.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	869.—	871.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	329.—	331.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	155 50	156.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1793.—	1797.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188 75	189.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	128.—	129.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266 —	266.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.50	101.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	87.25	87.75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	—.—	91.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.25	78 75
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.35	89.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	84.50	85.—
„ „ „ po 5%	95.50	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	70.—	70.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—.—	94.—
„ „ „ „ II. emisyi	91.50	92.—
„ „ „ „ III. „	—.—	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	77.50	78.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.—	157.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	57.—	57 10
Frankfurt 100 Mark. p.	57.—	57.10
Hamburg za 100 M. B.	57 —	57 10
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117 25
Paryż za 100 fr.	46.30	46.40
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.50.50	5 51 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 34 —	9 35.—
Rossyjski imperał	9.53	9.58
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.25	102 40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

10 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	66	20
„ „ „ w srebrze	69	80
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego bez kupona	147	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	117	80
Srebro	102	70
Napoleond'or	9	40½
Dukat cesarski men.	5	53
100 Marek	57	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1578) **Obwieszczenie.**

L. 27 Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza, że Dr. Ignacy Mecnarowski adwokat w Wadowicach oznajmił życzenie przeniesienia się do Nowego Sącza.

Tarnów dnia 2 Kwietnia 1876.

(1553 1—3) **Edykt.**

L. 3489. Dnia 22 czerwca, i 20 lipca 1876 r. o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż do masy spadkowej Konstantego Przybylskiego należącej połowy realności pod l. k. 47 i 48 w Gabonlu położonych, ku zaspokojeniu pretensyi Kamili Przybylskiej w kwocie 361 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 3049 zł. w. a. Wadyum zaś 310 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

Stary Sącz dnia 31 stycznia 1876.

(1584 1—3) **Edykt.**

L. 938. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku na zaspokojenie pretensyi Antoniego Pałacha w kwocie 100 zł. w. a z pn. zezwala na egzekucyjną licytacyą gospodarstwa gruntowego w Mokrzyscu l. 214 sub rep. 95 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego będącego własnością dłużników Jana i Heleny Cisaków, i w tym celu wyznacza się 3 termina a to na dniu 16 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 720 zł. i na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Kupujący składa wadyum 10 procent od ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej, a bliższe warunki przez Antoniego Pałacha podane, a przez Sąd tutejszy zatwierdzone można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 24 marca 1876.

(1599 1—3) **Edykt.**

L. 1156. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Izraela Gutmana przeciw Józefowi Kobiołce publiczną licytacyę realności w Czańcu pod n. k. 32 położonej Józefa Kobiołki własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 24 kwietnia, na dzień 26 maja i na dzień 26 czerwca 1875 każdą razą o g 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 816 zł. 40 ct.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Jana Markla

Kęty 31 marca 1876.

(1596 1—3) **Edykt.**

L. 6739/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zniesienia spółwłasności realności pod l. 90/30 w Bochni położonej, Tomasza Kozakiewicza i Maryi Kozakiewiczowej, według księgi gruntowej miasta Bochni Th. V., pag. 431 i 432 n. II i III haer. współwłasne, odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę tejże realności w dniach 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość tejże realności 14.170 złr. 50 ct. a. w., wadym zaś 1417 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hypoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8 lutego 1876.

(1607 1—3) **Obwieszczenie.** L. 6865.

Należytość jezdną ustanowiono od 1 kwietnia po koniec września 1876 według dawniejszych obwodów za jednego konia i jeden miriameter jak następuje:

	dla ekstra poczt zł.	dla ekstra poczt ct.	dla zwykłych poczt zł.	dla zwykłych poczt ct.
1) w brzeżańskim, przemyskim, stanisławowskim, krakowskim, sandeckim i tarnopolskim	1	11	—	93
2) w czortkowskim	1	19	—	99
3) w kołomyjskim i wadowickim	1	17	—	98
4) w złoczowskim i lwowskim	1	15		95
5) w stryjskim, rzeszowskim, żółkiewskim, tarnowskim, sanockim, i samborskim	1	8	—	90

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Pocztowe pocztyliona i należytość za smarowanie zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ces. kr. Dyrekcyi pocz
we Lwowie dnia 6 kwietnia 1876.

Kundmachung. Nr. 6865.

Die Rittgebühr für ein Pferd und ein Miriameter für die Zeitperiode vom 1 April bis Ende September 1876 wurde nach den ehemalig n Kreisen in nachstehender Weise festgesetzt:

	für Extraposten fl.	für Extraposten kr.	für gewöhnliche Posten fl.	für gewöhnliche Posten kr.
1) im Brzeżaner, Przemysler, Stanislauer, Krakauer, Sandetcer und Tarnopoler	1	11	—	93
2) im Czortkower	1	19	—	99
3) im Kolome'aer, und Wadowicer	1	17	—	98
4) im Złoczower und Lemberger	1	15	—	95
5) im Stryjer, Rzeszower, Żołkiewer, Tarnower, Sanoker und Samborer ehemaligen Kreise	1	8	—	90

Die Gebühr für eine gedeckte Kalesche beträgt die Hälfte, dagegen für eine offene Kalesche ein Viertel der Rittgebühr.

Das Postillonstrinkgeld und die Schmiergeldgebühr bleiben ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction
in Lemberg am 6 April 1876.

(1562 1—3) **Edykt.**

L 13181. C k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Eugeniusza dw. im. Keresztur Gruhissich że na prośbę Benjamina Krömera tusądową uchwałą z dnia 9 lipca 1875 do l 36971 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 złr. z pn. został wydany i że dla niego kuratora w osobie adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dra Kuczkiewicza ustanowionego, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Poleca się więc Antoniemu Eugeniuszowi dw. im Keresztur Grubissich by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi o tem doniósł.

Z c. k. sądu krajowo-handlowego

Lwów d. 10 marca 1876.

(1593 1—3) **Edykt.**

L 4066 C k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia z powodu podania Szaji i Frendli Rossbachów de praes 17 lutego 1876 l. 4066 o wyextabulowanie z stanu biernego realności pod l. 353 Gmi. XVII. w Chrzanowie położonej, w dniu 18 lutego 1853 w drodze przymusowej licytacyi sprzedanej, ciężarów przed dniem licytacyi zaintabulowanych, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych, jako to: Samuela Liblicha, Józefa Bartla i Fryderyka Weskenthin, tudzież dłużników hypotecznych, to jest spadkobierców Salomona i Maryi Lewich kuratora ad actum p. adw. dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. dr. Rosenblatta, i wyznacza celem wykazania płynności i pierwszeństwa hypotecznego wierzytelności po dzień 18 lutego 1853 w stanie biernym pomienionej realności zaintabulowanych, termin na 29 czerwca 1876 o godzinie 4 po południu.

O czem pomienieni wierzyciele i dłużnicy hypoteczni przez kuratora i edykta z tem wezwaniem zawiadomienie otrzymują, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dokumenta udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali, i o tem sądowi donieśli, w ogóle wszystkich do strzeżenia swych praw dozwolonych ustawą środków użyli, inaczej wyniknę z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 17 marca 1876.

(1624) **Ogłoszenie.**

L. 83. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Szlachcińce dnia 25 kwietnia 1876 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 5 kwietnia 1876.

(1617) **Ogłoszenie.**

L. 2203. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia interesowanych, że zdziałany operat w celu założenia księgi hypotecznej dla gminy katastralnej Skwarzawa stara w sądowej registraturze przejrzany być może i że zarzuty przeciwko dokładności arkuszów posiadania pisemnie lub ustnie do 25 kwietnia 1876 r. w tutejszym Sądzie wniesione być mogą, którego dnia w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Żółkiew dnia 5 kwietnia 1876.

(1638) **Ogłoszenie**

L 2563. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola Kotowa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 kwietnia 1876 r. w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Rozwadów dnia 5 kwietnia 1876.

(1579 1—3) **Edykt.**

L. 27. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hnata Kumher, iż w skutek prośby Stanisława i Sydonii Pienczykowskich do l. 13933 wniesionej o zarządzenie sądowego rozmierzenia i opisania gruntu pod l. k. 871 położonego wyznaczono celem przesłuchania jego termin na dzień 25 kwietnia 1876 o godzinie 9 zrana ustanawiając zarazem dla niego kuratorem adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dr. Szeparowicza i temuż kuratorowi rubrykę powyższego podania wraz z wezwaniem na wyżej oznaczony termin się doręcza.

Jest tedy rzeczą wyżej nadmienionego z życia i miejsca pobytu niewiadomego wczas powyższego swego kuratora w niniejszej sprawie zainformować, lub innego zastępcę temu Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 26 lutego 1876.

(1623 1—3) **Edikt.**

Z. 1871. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche, Vermögen des Dawid Birnberg Kaufmanns in Buczacz der Konkurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Karl Hanik in Buczacz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Nussim Pohorilo Handelsmann in Buczacz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seiner Zeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 29 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem Konkurskomißär zu erscheinen haben

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder im Sprengel des dortigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigen nahmhaft zu machen haben widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau, 15 Februar 1876

(1608 1—3) **Edikt.**

Zl. 3837. Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Jakob Busch aufgefordert sich binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage und bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung zum Nachlaße seiner am 22 Jänner 1875 ohne letzwilliger Anordnung verstorbenen Schwester Margareta Busch anzubringen, widrigenfals die Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Georg Adam abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica 9 November 1875

(1554 1—3) **Edykt.**

L. 4974. W dniu 31 sierpnia i w dniu 28 września 1876 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności pod l. k. 40 w Kokuszce położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Ostrowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Ryfki Lai Gellesowej w kwocie 530 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 581 zł. w. a. a wadium 59 zł. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym

Stary Sącz dnia 20 lutego 1876.

(1573 1—3) **Edykt.**

L. 79. Odnośnie do tutejszosądowego edyktu z dnia 1 Września 1875 L. 5588 wyznacza się w sprawie egzekucyjnej Izaka Uberalla przeciw Abrahamowi i Beili Schild kraut o 2000 zł. nowe dwa termina na 12 maja i na 16 czerwca 1876 o 11 godzinie przedpołudniem celem przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 74 w Rohatynie położonej.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn 10 marca 1876.

(1521 3—3) **Edykt.**

L. 17030. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Aleksandra Dubrawskiego celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 97 złr. 50 ct. w. a. z dnia 29 sierpnia 1873 l. 49918 kuratora w osobie p. adw. Nurkowskiego, i o tem się tego dłużnika edyktem uwiadamia.

Z c. k sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1585 2—3) **Edykt.**

L 7. C. k. Sąd powiatowy w Horodence czyni wiadomem, iż Wasyla Mariańskiego włościanina z Potoczysk uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 29 grudnia 1875 r. L. 16591 uznano marnotrawcą i temuż kuratora w osobie Semena Semeniuka przydano.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 3 stycznia 1876.

(1570 2—3) **Edykt**

L. 4424. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Jerzego Strylciów syna Andrzeja i Zofii Strylciów rolników w Turze wielkiej który jako żołnierz c. k. 9 pułku piechoty w bitwie pod Magentą w dniu 4 czerwca 1859 r. stoczonej czynny udział brał, i dotąd bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku o swem życiu uwiadomił bądź tutejszy Sąd, bądź kuratora w osobie adwokata Dr. Leona Witza dla niego ustanowionego a to tem pewniej gdyż w razie przeciwnym przystąpiłby Sąd do stanowczego załatwienia żądania Nastuni Strylciów, domagającej się a to w celu jej wtórego zamążpójścia uznania Jerzego Strylciów za umarłego.

Sambor dnia 21 marca 1876.

(1497 2—3) **Edykt.**

L. 5971. Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Senia Jaców, ażeby w przeciągu roku pod zagrożeniem następstw §. 131. pat. spadk. oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 5 lutego 1871 w Lityni Artymie Jaców wniósł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 24 lutego 1876.

(1522 3—3) **Edykt.**

Nr. 17820. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernsteina, iż w skutek, podania wniesionego przeciw niemu jako spadkobiercy p. Jakóba Herza Bernsteina przez c. k. uprzyw galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie de praes. 30 marca 1876 l 17820 uchwałą z dnia 31 marca 1876 l. 17820 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. Dr. Skowrońskiemu z substytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego doręczonym został.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1479 2—3) **Edykt.**

L. 1506. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznaną Annę z Rojeckich Sobecką a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobiercom że przeciw niej a względnie jej spadkobierców ks. Franciszek Posochowski, rz. kat. proboszcz w Złoczowie, pod dniem 15 lutego 1876 r. do l. 1506 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice 5491 złp. 4 gr. wniósł, który to pozew do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny z Rojeckich Sobeckiej a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych, użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1480 2—3) **Edykt.**

L. 1507. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanego Aleksandra Korotkiewicza, a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu a względnie jego spadkobiercom ksiądz Franciszek Posochowski, rz kat. proboszcz w Złoczowie, pod dniem 15 lutego 1876 r. l. 1507 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice, prawa trzechletniej dzierżawy wniósł, któren to pozew, do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Korotkiewicza a względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nieobec ych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1551 2—3) **Edykt.**

L. 1359. Podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały Tarnopolskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 3 maja 1875 l 3396, uznaje się Andrucha Becha włościanina z Wasylkowiec za marnotrawcę i nadaje się jemu Iwana Pohynajka za kuratora. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 3 września 1875.

(1457 2—3) **Edykt.**

L. 2983. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze rozpisuje niniejszem na zaspokojenie pretensyi Arona Ladena przeciw Janowi Krautz Karweckiemu jako spadkobiercy Ferdynanda Krautz Karweckiego w kwocie 63 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyjną sprzedaż pod l. k. 93 st. 129 i 130 nową dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej do egzekuta jak Dom. II. pag. 175, 176 n. haer. 8 i 9 należącej, a protokołem de praes. 7 kwietnia 1875 l. 6081 ocenionej realności, która odbędzie się w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze w dwóch terminach a to dnia 10 maja 1876 i dnia 31 maja 1873 każdym razem o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny wywołania.

W razie nie sprzedenia tej realności na obydwu terminach nawet za cenę wywołania wyznacza się celem ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1 czerwca 1876 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stanowiących doliczonymi będą. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 6665 zł. w. a.

Wadyum 667 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można O czem się chęć kupienia mających, tudzież z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Platona Tabaczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego Onufrego Nehrebeckiego nareszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 12 stycznia 1876 na pierwszej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dr. Kohna uwiadamia

Sambor dnia 19 lutego 1876.

(1447 2—3) **Edykt.**

L. 5002. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 27 lipca 1876 zawsze o godzinie 9 nano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 600 zł. w. a. oceniona w Potyliczu pod l. k. 395 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna Filipa D duch w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce prz jrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zaciągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1446 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4999 Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 lipca 1876 zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Werchracie pod l. k. 128 położona ciała tabularnego niestanowiąca własna Piotra Bohusz w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1512 2—3) **Edykt.**

L. 354. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanej Ginendli Gottlieb sumy wekślowej 300 zł. w. a. z pn. uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1873 r. l. 13195 dozwolona publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 13 w Wyżycach położonego, Zofii Mazurek własnego, dnia 25 kwietnia, 23 maja, i 20 czerwca 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w tutdjszym Sądzie powiatowym ponownie przeprowadzoną zostanie z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1610 zł. w. a. zaś wadium wynosi kwotę 161 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można. Bochnia 29 stycznia 1876.

(1546 3—3) **Edykt.**

L. 3259. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Franciszka i Katarzyny Janaczek o utworzenie ciała tabularnego z realności N. 80 w Zniesieniu w powiecie miejsk. deleg. dla miasta Lwowa i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch domów, dwóch ogrodów warzywnych i ogrodu owocowego oznaczonemi parcelą budowlaną 99 i gruntowemi 376, 377, 378 obszaru 791□ sążni c. k. Sądowi powiatowemu m. d. dla okolic miasta Lwowa poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1876 roku za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym m d. dla okolic miasta Lwowa swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Przy tem dodaje się że restytucya zaniechanego terminu edyktalnego i odroczenie takowego miejsca niema, i okolicznością że oznajmić się mające prawo z księgi gruntowej lub uchwały sądowej widoczne jest, albo w sądzie w toku się znajduje obowiązek strony do zameldowania swego prawa uchylony nie zostaje.

Lwów, dnia 23 lutego 1876.

(1541 2—3) **Edykt**

L. 816. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności własnej kasy sierocej 100 zł. z pn. odbywać będzie w dniach 2 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1876 o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 118 w Ciężkowicach Antoniego Muszki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 900 zł. w. a. Poręczne 90 zł. Realność powyższa w terminach powyższych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Jeżeli nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, wzywa się wierzycieli na dzień 21 lipca 1876 r. o godzinie 10 zrana dla ułożenia warunków lżejszych.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Wierzyciele niewiadomi otrzymują o tem zawiadomienie do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza i przez edykt niniejszy. Ciężkowice 9 marca 1876.

(1564 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1338. C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Jana Wierzbickiego z Głęboczka uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 lutego 1876 l. 2817 za marnotrawcę uznanego kuratorem Ilka Dorohojczuka z Głęboczka.

Borszczów dnia 7 marca 1876.

(1597 3—3) **Edykt.**

L. 8196. C. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1125 złr. 9 ct. w. a. z pn. i pretensyi Fajbusza Samuela w kwocie 150 złr. w. a. z pn. oraz pretensyi Etli Färber 65 złr i 25 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 9 w Nieszkowicach małych położonego dłużnika Jędrzeja Swigosła własnego w dwóch terminach a to dnia 24 kwietnia i 29 maja 1876 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym się odbędzie z tem, że realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej niej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. w. a. zaś wadyum wynosi kwotę 240 złr. w. a.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w sądowej registraturze.

Bochnia 23 lutego 1876.

(1590 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11991. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Władysława Grabowskiego przeciw Janowi Zabierzewskiemu i Janowi Hyzowi w kwocie 30 złr. $13^3/_4$ ct. w. a. odbędzie się w sądzie na dniu 5 maja, 8 czerwca i 14 lipca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. w 8 Posadzie Nowomiejskiej położonej.

Cena wywołania stanowi sięew kwocie 378 złr. a zakład w kwocie 20 złr. wal. austr.

Cenę kupna ma być złożoną w 14 dni po prawomocności uchwały licytacyę do wiadomości przyjmującej.

Reszta warunków licytecyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dobromil 13 marca 1876.

(1601 3—3) **Edykt.**

L. 10206. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupna że na odezwę sądu krajowego w Czerniowcach z 21 września 1875 l. 20175 w sprawie Lazara Rosenblatt przeciw Ilkowi Jakibczukowi pto 650 złr. z pn. odbędzie się tu sprzedaż realności N. 95 w Szeszorach niemającej ciała tabularnego, w trzech terminach to jest 20 kwietnia, 18 maja i 16 czerwca 1876 o godzinie 10 rano, a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzednem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi od realności Nr 95 21 złr.

Akta opisania i oszacowania, i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 14 grudnia 1875.

(1526 3—3) **Edykt.**

L. 4198. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z 5 lipca 1872 r. L. 530 celem zaspokojenia pretensyi Marcina Balona w kwocie 97 zł. 43 ct. w. a. z pn. z większej sumy 100 zł. pochodzącej, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 30 now. 21 star. w Chocni położonej, zwanej „Zagroda," ciała tabularnego nie stanowiącej, w spadku po Maryannie Widlarzowej pozostałej w dwóch terminach to jest: 30 maja i 30 czerwca 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszo sądowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 złr. w. a.

2. Na wyznaczonych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być może. Na wypadek nie dojścia do skutku sprzedaży, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiający termin na dzień 21 lipca b. r. o godzinie 9tej z rana.

2. Wadym wynosi 63 zł. w gotówce złożyć się mające.

Reszta warunków licytacyjnych oraz protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby niniejsza uchwała przed terminem doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. p. dr. Mecnarowskiego z zastępstwem c. k. notaryusza Wilczyńskiego w Wadowicach.

Wadowice dnia 23 lutego 1876.

(1549 3—3) **Edykt.**

L. 527. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż w sporze Leona Wiśniewskiego przeciw nieobjętej masie Tekli Pichockiej o zniesienie współwłasności realności pod l. 10 18 w Brzeżanach na Siółku położonej dnia 16 maja 1876 o 10 godz. przed. poł. odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 10 18 w Brzażanach.

Cena wywołania jest 190 zł. w. a. poniżej której pomieniona realnoćć także sprzedaną być może.

Zakład wynosi 19 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być w registraturze przejrzaną.

Brzeżany 13 marca 1876.

(1588 3—3) **Konkurs.**

L. 301. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Lacku jest do obsadzenia posada pomocnika maszynisty z dzienną płatą 1 zł. 2 ct., dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 20 złr., deputatem soli i drzewa opałowego w rocznej ilości 13 metr. kub. twardego drzewa.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić wiarygodnemi świadectwami, że złożyli przepisany dla maszynistów egzamin, że rozumieją rzemiosło ślusarskie, że umieją czytać i pisać i że władają językiem krajowym.

Obcy winni prócz tego przedłożyć świadectwo dawniejszego chlebodawcy lub książeczkę robotniczą i metrykę.

Udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najpóźniej do 30 kwietnia 1876.

C. k. zarząd salinarny

Lacko dnia 5 kwietnia 1876.

(1602 3—3) **Edykt.**

L. 10208. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia że na odezwę Sądu krajowego w Czerniowcach z 21 września 1875 l. 20176 w sprawie Jetti Rosenblat przeciw Ilkowi Kozłaniukowi i Jwanowi Wasałaszczukowi pto 664 zł. z pn. odbędzie się tu sprzedaż realności l. 140 Ilka Kozłaniuka i l. 7 Iwana Wasałaszczuka w Szeszorach nie mającej ciała tabularnego, w trzech terminach to jest: 20 kwietnia, 18 maja i 16 czerwca 1876 o godzinie 10 rano, a to przy pierwszych dwoch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi od realności l. 140, 21 zł. a od l. 7, 21 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kosów 24 grudnia 1875.

(1569 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2567. Żydaczowskie c. k. Starostwo wiadomo czyni, że erekcyonalne grunta orne i sianożęcia położone, w granicach gminy Żydaczowa, Folwarki i Roguźno obejmujące około 197 morgów, z wyłączeniem erekcyonalnych ogrodów w Żydaczowie, tudzież dochód z prawa propinacyjnego w Roguźnie z karczmą i budynkami gospodarskiemi przy tejże położonemi, a osobno pastwisko zwane Zarzyce, używane na wypas wołów, obejmujące około 66 morgów, przez publiczną licytacyę na rok interkalarny do 24 marca 1877 w tem c. k. Starostwie w dniach 20, 24 i 27 kwietnia b. r., każdym razem o godzinie 10 z rana wydzierżawione zostaną.

Jako cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się za pole orne i sianożęcia wraz z propinacyą w Roguźnie 1529 złt. a za pastwisko na wypas wołów 700 złt. a. w.

Każdy licytant ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny wywołania

Przy pierwszych dwóch terminach będą powyżej rzeczone temporiala beneficyalnie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania wydzierżawione.

Bliższe warunki można przejrzeć w c. k. Starostwie w Żydaczowie.

C. k. Starostwo

Żydaczów dnia 4 kwietnia 1876.

(1576 3—3) **Konkurs.**

L. 1641/1875 Przy c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 420 złr. ewentualnie 360 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 25%.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. U. P. Nr. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli nie znajdują się w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do c. k. Dyrekcyi Policyi najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Przy tem nadmienia się, że oprócz świadectwa stwierdzającego uprawnienie do zastrzeżonej posady, każdy kandydat nienależący do związku wojskowego, winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. D. U. P. Nr. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego wystawione przez lekarza rządowego, dowody znajomości języków tutejszo-krajowych i czytelnego pisma.

Rzeczona posada może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się niezgłosił żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) i do tej posady zdolny.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor Policyi

Tustanowski.

(1605 3—3) **Edykt.**

L 3711. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek uchwały c. k Sądu obwodowego w Samborze z dnia 27 lipca 1875 r. l. 11405, na zaspokojenie pretensyi Icka Jankla Krauss cesyonaryusza Abrahama Meyera Krauss przeciw masie spadkowej Abrahama Bronnera o 184 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 kwietnia, 8 maja i 8 czerwca 1876 r., kazdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l 192 w Turce położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach taż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 650 zł. a. w., wadium 10%. Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 12 września 1875.

(1538 3—3) **Edykt.**

Nr. 10870. C. k. sąd kraj. we Lwowie wzywa wierzyciela listu zastawniczego tak zwanego listu lombardowego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie z daty 30 marca 1874 Nr. 1974 opiewającego na imię Teodora Bobek treści iż Teodor Bobek zastawił w tymże banku hipotecznym $^7/_5$ części losów z roku 1860 imiennej wartości 700 złr. i pobrał na to zaliczkę 500 złr. płatną 30 grudnia 1875 by pomieniony list zastawny w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie tego terminu na prawne żądanie p. Teodora Bobka odnośny list zastawny za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26 lutego 1876.

(1547 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 10247. C. k. sąd pow. del. miejski w Nowym Sączu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 267 złr. 50 ct. w. a. z większej 300 złr. w a. pochodzącej, c. k. uprzyw galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu z odsetkami po 12% od sta od 10 czerwca 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszym procentem zwłoki po 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanymi już kosztami w kwocie 12 zł. 48 ct. w. a. tudzież za niniejsze podanie w kwocie 4 zł. 62 ct. w. a. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Michała i Józefy Wierzbanowskich własnej, pod l. 672 w Nowym Sączu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de pr. 5 kwietnia 1870 l. 1883 zastawniczo opisanej w trzech terminach mianowicie na dniu 12 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1876 każdą razą o godz. 9 zrana w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. w. a. Wadyum 60 złr. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach jedynie powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Nowy Sącz 20 marca 1876.

(1515 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5683 C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Hersza Podolera w kwocie 26 złr. i 12 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Bursztynie dnia 1 maja 1876 dnia 8 maja 1876 i dnia 15 maja 1876 o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realalności dłużnika Oleksy Antoniów Rak w Kuniczach pod l. k. 14 rep. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tym dodatkiem, iż cena wywołania względnie szacunkowa 82 złr. w. a. wynosi, tudzież iż warunki licytacyjne w tut. sądzie przejrzeć można.

Bursztyn dnia 20 lutego 1876.

(1456 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 952. Samborski c. k. sąd obwodowy czyni wiadomo, że w dniach 11 maja 1876 i 8 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Obłażnicy przedtem Klermana Seelieba obecnie wedle Dom. 202 pag, 256 n. 20 haer. Albrechta Seelieb własnych na rzecz Karola Keiflera prawonabywcy Wandy Trzcińskiej, w celu zaspokojenia sumy wekslowej 2800 złr. z pn., w stanie biernym powyższych dóbr wedle dom. 459 pag. 301 n. 33 on. pag. 103 n. 37 on. i pag 306 n. 43 on. ubezpieczonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 38127 złr. 80 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć wadyum w ilości 3800 złr. w. a w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności, obligach funduszu indemnizacyjnego lub listach banku hipotecznego.

Akt detaksacyi i warunki licytacyjne można w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać.

O czem się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 lipca 1871 do tabuli weszli, przez kuratora adwokata Dr. Budzynowskiego.

Sambor 29 lutego 1876.

(1532 3—3) **Edykt.**

L. 16466. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje niniejszem odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 26 października 1875 l. 16466 celem zaspojenia pretensyi Arona Ladena w kwocie 63 złr. a. w. zpn. przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż $^5/_6$ części realności pod l. k. 126/80 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej ut. Dom. VI. pag. 391 n. haer. 15 własność Jana Krantz Karweckiego stanowiącej, która to sprzedaż na podstawie warunków lżejszych przez wierzycieli dłużnika na terminie dnia 17 lutego 1876 w tutejszym sądzie protokolarnie wniesionych odbędzie się tylko na jednym terminie a to dnia 9 maja 1876 o godzinie 10 przed południem przy którym wyż wymieniona realność nawet i niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi $^5/_6$ części realności szacunkowej całej realności t. j. 731 złr. $26^2/_3$ ct. w. a.

Wadyum 74 złr. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby pod dniem 12 marca 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z dnia dzisiejszego doręczoną być nie mogła, jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu następujących wierzycieli, Wilhelma Fraenkel, Stefana Jaworskiego, Onufrego Nehrebeckiego, nareszcie niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Janikowską właścicielkę $^1/_6$ części tej realności na ręce ustanowionego dla nich kuratora Dra. Kohna uwiadamia.

Sambor 22 lutego 1876.

(1529 3—3) **Edykt.**

Nr. 3973. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Józefa Schrödera właściciela dóbr Lubieńce z przyległ. że w sprawie egzekucyjnej pp. Seweryna z Pietruskich hr. Badeniowej i Anieli z Pietruskich Drzewieckiej o zapłatę sum 840 złr. i 840 złr. z pn. z hipoteki dóbr Lubieńce z przyległościami i p. adw. Dr. Budzynowskiego kuratorem dla niego ustanowił, i temuż uchwałę z dnia 3 grudnia 1875 l. 17770, którą przymusowa intabulacya prawa zastawu dla powyższych sum w stanie biernym dóbr Lubieńce z przyległ. dozwoloną została doręczył.

Sambor 14 marca 1876.

(1473 3—3) **Edykt.**

L. 6861. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Jerzego Obraczaja że przeciw niemu wniósł pod dniem 20 marca 1876 r. l. 6861 Wolf Kahane pozew wexlowy o zapłacenie sumy 200 zł. w. a. z pn w załatwieniu którego wydano dnia 24 marca 1876 r. l. 6861 nakaz zapłacenia zaskarżonej kwoty, a gdy miejsce pobytu tegoż pozwanego wiadomem nie jest przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trojnalskiego z zastępstwem adw. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowiono.

Kraków 24 marca 1876.

(1582 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4127. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Wojciecha Armatysa, względnie tegoż masy spadkowej przeciw pozwanym Józefowi i Józefie Wielgus pto 327 zł. wyznaczył z miejsca pobytu niewiadomym zapozwanym ad. Forysta na kuratora ze zastępstwem adw. Pietrzyckiego.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przyznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli. Tarnów dnia 23 marca 1876.

(1583 3—3) **Edykt.**

L. 2375. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Kajetana Sierpińskiego jako to Rozę z Sierpińskich Pawlikowską a względnie jej spadkobierców Klementynę z Pawlikowskich Hankiewicz, Emilię i Kazimierza Pawlikowskich, tudzież Karolinę, Zuzannę i Honoratę Sierpińskich nareszcie Józefa Zierkiewicza, a w razie ich śmierci, nieznanych ich spadkobierców, że przecim nim Jan Nahorny dnia 9 marca 1876 r. L. 2375 o ekstabulacyę prawa 3 letniej dzierżawy połowy dóbr Rudenko lackie ze sumą 100 dukatów z odnośnemi pozycyami i nadciężarami w stanie biernym połowy dóbr Rudenko lackie dla Kajetana Sierpińskiego zabezpieczonego, w Sądzie tutejszym pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, który to pozew uchwałą równoczesną do postępowania pisemnego został dekretowany i do wniesienia obrony termin do dni 90 wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu wymienionych powyżej spadkobierców Kajetana Sierpińskiego tudzież Józefa Zierkiewicza jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania ich, na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Warterasiewicza z substytucyą adw. Dr. Heynego za kuratora nieobecnym ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreście innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli

Złoczów dnia 18 marca 1876.

(1580 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 652. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta Sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego Sądu przysięgłych. Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 czerwca r. b. o godzinie 8 przedpołudniem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 4 kwietnia 1876.

(1508 3—3) **Edykt.**

L. 2144. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski wskutek prośby Szai Wolfa Ringla zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego rzekomo wekslu z daty Tarnów 7 marca 1870, w Tarnowie dnia 1 listopada 1870 płatnego na 629 zł. 48 kr. w. a. opiewającego przez Menke Wechslera na własne zlecenie wystawionego i na Szaję Wolfa Ringla żyrowanego zaś przez Pinkasa Chanelesa akceptowanego i wzywa posiadacza tego wekslu aby takowy w dniach 45 od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej przedłożył, ile że po upływie wyznaczonego terminu weksel pomieniony za umorzony uznany zostanie.

Tarnów 17 lutego 1876.

(1445 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 4993. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 500 zł. w. a. oceniona w Kamionce Starawieś pod l. kons. 154 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna Iwana Jonicz w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł. w. a. z przyn.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6947. Pomiędzy administracyą poczt w Austryo-Węgrach i w Indyach wschodnich stanął układ mający na celu zaprowadzenie regularnej przesyłki pakietów niewartościowych w obustronnych kierunkach.

Układem tym, który od dnia 1 kwietnia b. r. obowiązującym być zaczyna jest objęta przesyłka pakietów pomiędzy Austro-Węgrami z jednej a całą Indyą przedgangesową tudzież Birmą angielską z drugiej strony z wyjątkiem reszty posiadłości angielskich w Azyi (Ceylon, Aden, Penang, Singapore itd.

Przesyłka odbywać się będzie raz tygodniowo na Triest, Aleksandryę, Suez i Bombay w obydwóch kierunkach.

Waga pojedyńczych przesyłek nie może 22 kilogramów, długość 75 centimetrów, tudzież szerokość i wysokość 33 centymetrów przewyższać.

Przesyłki winne być zaopatrzone w dokładny adres odbiorcy jako też w dopisek dotyczący pomieszkania.

Opakowanie winne się stosować do dalekiego transportu a mianowicie składać się ze skrzynek drewnianych lub blaszanych, z płótna lub innych materyj nieprzemakalnych.

Na tych pakietach lub należących doń adresach nie może być podana wartość.

Do każdej przesyłki należy przyłączyć deklaracyę treści przesyłki w niemieckim lub angielskim języku.

W tejże deklaracyi ma być podany gatunek i wartość przesyłki jako też firma i mieszkanie posyłającego.

Portorium winien nadawca zawsze z góry opłacać za całą przestrzeń.

Takowe wynosi bez względu na odległość z miejsca nadania w Austryo-Węgrach do miejsca przeznaczenia w Indyach wschodnich 50 centów za każde 500 gramów lub część niżej 500 gramów.

W razie zagubienia lub uszkodzenia pakietu z uchyleniem wypadków spowodowanych wyższą siłą lub własną winą odsyłającego, zwraca się poszkodowanemu kwotę 1 zł. 50 centów za każde pół kilograma a względnie za każdy funt angielski.

Niedoręczalne pakiety nie będą natychmiast zwrócone, lecz zasięgniętą będzie dalsza dyspozycya nadawcy w drodze dotyczących urzędów pocztowych.

Za zwrot takich pakietów opłaca się tyle, ile za wysyłkę przy nadaniu uiszczono.

Lwów dnia 31 marca 1876.

Kundmachung.

Z. 6947. Zwischen den Postverwaltuugen von Oesterreich-Ungarn und der Postverwaltung von Ost-Indien ist wegen Herstellung eines regelmäßigen Austausches von Paketsendungen ohne Werthangabe ein Abkommen geschlossen worden welches mit 1 April dss J. in Kraft tritt, und seine Anwendung auf den Paketverkehr zwischen Oesterreich-Ungarn einerseits und dem ganzen Festlande Vorder-Indiens und Britisch-Birma andererseits nicht aber auf den Verkehr mit den übrigen britischen Besitzungen in Asien (Ceylon, Aden, Penang, Singapore u. s. w) findet.

Hiernach werden Pakete ohne Werthangabe wöchentlich einmal auf dem Wege über Triest, Alexandrien, Suez und Bombay in beiden Richtungen befördert. Das Gewicht jeder einzelnen Sendung darf 22 Kilogramm, die Länge 75 Centimetr und die Breite und Höhe 33 Centimeter nicht überschreiten.

Die Sendungen müssen mit der vollständigen Adresse des Empfängers und der genauen Bezeichnnug seines Wohnortes versehen, ferner der Weite der Land- und Seebeförderung entsprechend in Holz oder Blech-Kisten, Leinwand oder starken wasserdichten oder anderweiten festen Stop verpackt und gut verschlossen sein.

Eine Werthangabe darf auf den Paketen und den zugehörigen Begleit-Adressen nicht stattfinden.

Jede Sendung muß von einer Inhaltserklärung in deutscher oder in englischer Sprache begleitet sein.

Aus der Inhaltserklärung muß der Inhalt und Werth der Sendung so wie der Name (Firma) und Wohnort des Absenders ersichtlich sein

Das Porto muß vom Absender stets bis zum Bestimmungsorte voraus bezahlt werden. Dasselbe beträgt ohne Rücksicht auf die Entfernung vom Aufgabsorte in Oesterreich-Ungar bis zum Bestimmungsorte in Ost-Indien 50 Neu kreuzer für je 500 Gramen oder einen Theil von 500 Gramen.

Im Falle des Verlustes oder der Beschädigung eines Paketes, den Fall der Seegefahr oder höheren Gewalt so wie der eigenen Fahrlässigkeit des Absenders ausgenommen wird dem Absender der erlittene Schaden bis zum Betrage von 1 fl. 50 kr ö. W für jedes halbe Kilogramm beziehungsweise jedes Pfund englisch ersetzt.

Unbestellbare Pakete werden nicht ohne Weiteres zurückgesendet, vielmehr wird zunächst durch Vermittlung des Abgabe Postamtes und der Auswechslung Postämter in Triest und Bombay die Bestimmung des Absenders über die weitere Behandlungs des Paketes eingeholt.

Für die Zurückbeförderung unbestellbar gebliebener Pakete ist vom Absender eben soviel einzuheben, wie das Porto für den Hinweg betragen hat.

Lemberg am 31 März 1876

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.